Nr. 385. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 15 Października 1919.

Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	166 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 242. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **Miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soozyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako ubinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załącznik** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Kryzys światowy.

Kraków, 14 października.

Największa w historyi wojna wywołała największe w dziejach przesilenie. Potrzeba zdać sobie sprawę z tego, że znajdujemy się dopiero na początku tego przesilenia. Żaden mózg ludzki nie odgadnie, jak ono się w przyszłości rozwinie i jakie objawi skutki.

Żyły gospodarczego organizmu europejskiego są próżne. Wojna wypuściła z nich krew. Produkcyjny aparat całego świata przez pięć lat pracował albo na wojnę, albo spoczywał. Rola w Europie uległa zaniedbaniu. Depekoracya stała się powszechną. Przeciętny zbiór z hektara wszędzie okazuje katastrofalny spadek. Skarby naturalne, szczególniej kopalnie węglowe, są spustoszone lub zrujnowane. — Środki komunikacyjne zniszczone, albo zużyte. Dziesięć milionów producentów europejskich pod ziemią. Pozostałe pięćdziesiąt milionów nerwowo zużyte, wytrącone z równowagi nie posiada ani połowy swojej przedwojennej energii produkcyjnej.

Z tem strasznem przesileniem produkcyjnem łączy się niewidziany dotąd kryzys finansowy. Kapitał finansowy został zużyty. System kredytowy obalony. W ciągu wojny każde państwo wydało nietylko swoje oszczędności i swoje rezerwy finansowe, ale jeszcze zadłużyło się ponad miarę swojej produkcyi, ponad możność spłaty. Odsetki od długów wszędzie przewyższają dzisiaj nawet najwyżej szacowaną sprawność podatkową państw. Pierwsze powojenne budżety są jaskrawą tego stanu ilustracyą. — Oto krótkie zestawienie:

państwo i budżet	deficyt w tysiącach milionów	
Niemcy 1919/20	7.000	mil. mar.
Anglia 1919/20	276	„ funt.
Włochy 1919/19	2.250	„ lir.
Francya 1919/19	12.000	„ fr.
Rosya 1918/19	31.000	„ rub.
Niemiecka Austrya 1919/20	4.987	„ kor.
Czecho-Słowacya 1919	4.588	„ kor.
Jugosławia 1919/20	2.630	„ kor.

Gdyby na pokrycie tych gigantycznych deficytów miał być zużywany cały akumulowany kapitał, to i tak nie starczyłoby go, ponieważ żadne z powyższych państw nie akumulowało przed wojną kapitału więcej, niż obecnie wynoszą deficyty ich w jednorocznych budżetach. Deficyty te mogą być pokryte tylko nowemi pożyczkami, czyli, że w następnym roku będą jeszcze większe. System kredytowy każdego państwa leży w gruzach. Nawet tak dumny i potężny gmach, jak system kredytowy Wielkiej Brytanii zachwiał się. Najwybitniejsi mężowie stanu angielscy nie wahają się dzisiaj mówić o możliwości bankructwa. Same cyfry deficytów budżetowych nie wystarczają do wyrobienia sobie pojęcia o stanie rzeczy. Potrzeba jeszcze uwzględnić ruinę bilansów handlowych i finansowych, tudzież niebezpieczeństwo bankructwa wierzycieli. Anglia, która ostatni swój bilans handlowy i finansowy przed wojną zamknęła nadwyżką 200 milionów funtów, wykazuje dzisiaj deficyt w tym bilansie w wysokości 800 milionów funtów. Z tysiąca pięciuset milionów funtów pożyczek angielskich, ulokowanych za granicą, głównie w Rosyi przed wojną co najmniej tysiąc milionów funtów, potrzeba uważać jeżeli nie w zupełności za stracone, to w każdym razie, jako kapitał martwy, który nie da żadnych odsetek. Natomiast w czasie wojny Anglia pożyczyła swoim sojusznikom 1800 milionów funtów na koszta prowadzenia wojny. Ale wszyscy ci sojusznicy są dzisiaj niewypłacalni. Wszyscy oni wykazują w swoich budżetach miliardowe deficyty. Ze swej strony Anglia zadłużyła się w Ameryce na 1200 milionów funtów. Tą drogą także i Ameryka dostaje się w obręb kryzysu, ponieważ zmniejszenie się solwencyi Anglii naraża ją na utratę tego olbrzymiego kapitału, który się jej należy tytułem odsetek od długu angielskiego.

Neutralni także nie zostali oszczędzeni przez tę katastrofę. Tylko u nich objawia się ona inaczej. W ciągu wojny neutralni tyli nie pomiernie. Strony wojujące zasypały ich zamówieniami. Ich przemysł spotężniał niesłychanie. Ich waluta osiągnęła nieprawdopodobne wyżyny. Teraz jednak, kiedy wojna ustała, państwa z gorszą walutą stają do konkurencyi ze spanoszonymi neutralnymi. Dowóz z państw wojujących zabija przemysł neutralnych, ponieważ oparty na gorszej walucie jest znacznie tańszy. Neutralni stoją wobec zagadnienia socyalno-gospodarczego zlikwidowania swoich olbrzymich przemysłów wojennych, zatrudnienia mas robotniczych, nie znajdujących już zarobku, jednem słowem, powrotu na swoje skromne przedwojenne stanowiska gospodarczo-finansowe. Powrót ten nie może odbyć się inaczej, jak tylko drogą ciężkiego wewnętrznego przesilenia gospodarczego.

Pokoje w Wersalu i Saint Germain kształtowała myśl, aby większą część ciężarów kosztów wojny przerzucić na zwyciężonych. Niemcy obłożono olbrzymim trybutem. Na małą i niezdolną do samoistnego życia Austryę niemiecką zwalono także olbrzymie długi. Ale dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że przynajmniej anglosascy zwycięzcy już w chwili nakładania tych warunków zdawali sobie sprawę z ich niewykonalności. Ustalenie tych olbrzymich cyfr miało więcej na celu politykę wewnętrzną i uspokojenie swojej opinii publicznej, niż rzeczywiste przekonanie zwycięzców o realności tych cyfr. Zwyciężeni, gdyby zostali pozbawieni całego swego majątku — co zresztą już się stało i skazani na przymusową pracę, jak niewolnicy na całe dziesięciolecia, nie będą nigdy w stanie zapłacić tego, czego od nich żądają. Czyli, żądający będą musieli płacić sami. — Francya, ze swoimi dwunastoma miliardami deficytu w tegorocznym budżecie nie będzie miała wielkiego pożytku z tego, że w roku 1921 Niemcy mają wypłacić zwycięzcom pierwsze dwadzieścia miliardów marek w złocie. Bo gdyby nawet do tego czasu sumę tę były w stanie wypłacić, co wszyscy finansiści całego świata uważają za wykluczone, to i tak deficytów obecnych Francya z tej sumy nie pokryje. — Będzie musiała zaciągnąć dalsze pożyczki, względnie drukować dalej papierowe franki, powiększając jeszcze jego słabość kupna.

W takiem położeniu znajdują się wszyscy na świecie, bez względu na to, czy wojowali, czy zwyciężyli. Świat cywilizowany wszedł w okres niewidzianego dotąd przesilenia finansowego i gospodarczego, które z nieuchronną koniecznością musi doprowadzić do przesilenia socyalnego. Zresztą zaczęło się ono już. Widzimy je wszędzie dokoła siebie. Deliryum cen, które opanowało rynek pracy, jest wstępem do tego przesilenia.

Osobliwa sytuacya nad Bałtykiem.

Zwycięstwo rosyjskie nad Bałtykiem?

Wiedeń, 14 października (Tel. pryw.) »Wien. Allg. Ztg.« donosi z Mitawy:

Pułkownik Awelow, głównodowodzący armii rosyjskiej, wysłał następujący telegram iskrowy do generała Denikina: **Dnia 8 i 9 pobiły wojska moje pod Rygą w zupełności siły łotewskie i estońskie.** Zapewniłem sobie w ten sposób podstawy operacyjne, tak, że spodziewam się, że **w najbliższym czasie będę mógł uderzyć z zachodu na bolszewików.**

Goltz pod komendą rosyjską.

Wiedeń, 14 października (PAT). Havas donosi, że **Goltz podał się pod rozkazy rosyjskiego pułkownika Awałowa-Bermonta.**

Skomplikowana sytuacya.

Warszawa, 14 października (WBK) Otrzymano tu wiadomość, że koalicyjne koła wojskowe postanowiły za wszelką cenę przerwać ofenzywę v. der Goltza na łotewskim froncie. Rząd berliński otrzymał wczoraj oficyalne zawiadomienie Rady Najwyższej, że w razie oporu przeciwko natychmiastowej okupacyi krajów nadbałtyckich koalicya zastosuje wobec Niemiec najsurowsze środki represyjne.

Ryga, 14 października (WBK). Sfery łotewskie twierdzą, że von der Goltz i wojskowa partya niemiecka rozpoczęli ofenzywę po poprzedniem porozumieniu się z niemieckimi baronami bałtyckimi. Chcą oni zająć cały pas nadbrzeżny i utworzyć tam pruskie kolonie wojskowe, któreby stały się punktem wyjścia dla niemieckiej ekspanzyi na Rosyę.

Wiedeń, 14 października (PAT). Tel. Comp donosi z Londynu pod datą 12 bm.:

Korespondent »Daily Express« przeprowadził **rozmowę z gen. von der Goltzem, który oświadczył, że został odwołany przez rząd niemiecki. Wojska nadal pozostaną, ale mówiąc ściślej, nie będą one wojskami niemieckiemi, lecz rosyjskiemi. Faktycznie wojska w prowincyach nadbałtyckich nie są wojskami niemieckiemi i nie mają nic do czynienia z rządem niemieckim.** Nie wrócą one do Niemiec, gdzie niema dla nich ani pracy ani żywności. **Wojska, które teraz pozostały w Kurlandyi, są bez ojczyzny.** Dawniej wyemigrowałyby one do Ameryki. Ponieważ obecnie jest to niemożliwe, pozostaną one w prowincyach nadbałtyckich.

Poznań, 14 października (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Bałtyckie komisye narodowe uchwaliły **stanowisko neutralne w walce Łotyszów z Rosyą.** Bałtycka obrona krajowa nie będzie uczestniczyć w ataku na Rygę, gdyż walczy w okolicy Dźwińska przeciw bolszewikom. **Zachodnia armia rosyjska,** walcząca przeciw Łotyszom, zajęła zachodni brzeg Lidy i **toczy walkę na przedmieściach Rygi.** W armii tej walczą również wojska generała Bischoffa, który przyłączył się z całym swoim oddziałem do armii zachodnio-rosyjskiej.

NOWA NOTA FOCHA.

Wiedeń, 14 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Berlina pod datą 12 bm.:

Z powodu nieopróżnienia prowincyi nadbałtyckich wystosowała ententa notę do rządu niemieckiego, w której jest powiedziane: Dlaczego generał von der Goltz, skoro dopiero przed kilku dniami został powołany do Berlina, rozmyślnie pozostał na terenie operacyjnym? Widocznie, aby dzięki autorytetowi swego oficyalnego stanowiska przeprowadzić organizacyę, która pozwoli rządowi niemieckiemu twierdzić, że wojska dzisiaj stały się opornemi. Czy von der Goltz działał wbrew instrukcyom rządu? Jeżeli tak, dlaczego ta niesubordynacya nie została ukarana? O ile rząd niemiecki na te pytania nie da bardziej wystarczającej odpowiedzi, utrzyma koalicya w mocy zasadę pełnej odpowiedzialności rządu niemieckiego co do powrotu wojsk. W każdym razie przyjmuje koalicya propozycyę, by wysłać przedstawicieli koalicyi celem przyjęcia do wiadomości zarządzeń, poczynionych przez rząd niemiecki. Dopiero gdy przewodniczący tej komisyi doniesie Radzie Najwyższej, że zarządzenia odmarszu zostały przeprowadzone, będą mogły być cofnięte zarządzenia, przewidziane telegramem z dnia 27 września. Podpisany marszałek Foch.

Przed zdobyciem Petersburga?

Wiedeń, 14 października (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 13 bm.:

Sprawozdawca »Daily Mail« z Rewla dowiaduje się **o ofenzywie armii Judenicza na Petersburg, rozpoczętej w ubiegły piątek,** co następuje: Zajęcie Jambula nad zatoką Fińską przez wojska gen. Głasenappa stanowi pierwszy etap do zdobycia Petersburga. Cały sztab 10 dywizyi bolszewickiej i 2.000 ludzi wzięto do niewoli. Rosyjski gen. Władimirow doniósł sprawozdawcy, że atak pułkownika Awełowa Bermonta przyszedł za późno(?) i że nic już nie powstrzyma zwycięskiego pochodu Rosyan.

W obawie sojuszu niemiecko-rosyjsk.

Berlin, 14 października (Tel. pryw.) »Wien. Mittg. Post« przytacza głosy prasy berlińskiej w sprawie noty koalicyi do Niemiec o opróżnienie prowincyj nadbałtyckich. Znamiennym jest głos »Berliner Tageblattu«, który pisze, że **stanowisko koalicyi da się wyjaśnić obawą Francyi, by Niemcy nie zawarły sojuszu wojskowego z Rosyą.** Prasa wiedeńska przypuszcza, że sojusz Rosyi z Niemcami rzeczywiście w najbliższym już czasie stać się może faktem dokonanym.

Zarządzenia Najwyższej Rady.

Warszawa, 14 października (PAT). Radiotelegram z Lyonu z dnia 11 bm.:

Na sobotniem posiedzeniu międzysojusznicza Rada Najwyższa przyjęła do wiadomości sprawozdanie rady wersalskiej, aby utworzyć komisyę międzynarodową z siedzibą w Berlinie, którąby wykonywała **kontrolę nad jeńcami rosyjskimi w Niemczech.** Rada Najwyższa przyjęła nadto sprawozdanie w sprawie zorganizowania międzysojuszniczej komisyi **kontroli w Austryi dla przestrzegania wykonania zarządzeń wojskowych,** przewidzianych w traktacie pokojowym z St. Germain. Rada Najwyższa **przyjęła w zasadzie prośbę admirała Kołczaka i Denikina, by oddano im materyał wojenny rosyjski, zabrany przez Niemców w czasie wojny.** Międzysojusznicza komisya kontroli, bawiąca w Niemczech, otrzymała polecenie wykonania tego zarządzenia.

Niewesołe informacye delegacyi litewskiej.

Warszawa, 14 października (PAT). **Dnia 12 bm. przybyła do Warszawy delegacya litewska w drodze powrotnej z Paryża,** dokąd udała się dla przedstawienia wpływowym politykom ententy **postulatu przyłączenia ziemi wileńskiej i grodzieńskiej do republiki polskiej.** Jak wiadomo, za postulatem tym wypowiedziały się wszystkie zjazdy ludowe, jakie odbyły się w powiatach tych ziem. Zjazdy wybrały delegatów w liczbie 15, z tych zaś wyjechało do Paryża 5, mianowicie pp. Hersiewicz, ks. Moroz, Franciszek Lewkowicz, A. Dowgiełło i Jan Adamowicz. — Delegacya przedewszystkiem przedstawiła odpowiednie materyały polskim politykom, przebywającym w Paryżu: Paderewskiemu, ambasadorowi M. Zamojskiemu, p. Dmowskiemu oraz poinformowała polskie Biuro prasowe.

Pułk. Kise, przedstawiciel Anglii na konferencyi z członkami tak zw. polskiej komisyi Cambona, osobisty przyjaciel Lloyda Georgea, wysłuchał członka delegacyi Lewkowicza, włościanina białoruskiego, mówiącego po angielsku, i wypytywał go o rozmaite szczegóły. W tych wyjaśnieniach uczestniczył też prof. Romer. Z rozmowy delegacya wyniosła wrażenie, że **pułk. Kise jest o sprawach kresów poinformowany niedokładnie, a w niektórych sprawach tendencyjnie i do sprawy polskiej na kresach nie jest życzliwie usposobiony.** W odpowiedzi swojej zaznaczył, że **kwestya kresów może być uregulowana dopiero po przywróceniu ładu i porządku w Rosyi i po ustaleniu się tam stosunków.** Instancyą, która ma decydować w tych sprawach, jak zapewnił pułk. Kise, będzie Liga narodów. Następnie przyjął delegacyę przedstawiciel Ameryki Duless, który zainteresował się niektórymi szczegółami informacyjnymi, przedstawionymi przez delegatów. **Jeden z francuskich członków konferencyi** pokojowej Le Rond przyjął delegacyę bardzo sympatycznie i wyraził opinię, iż życzenie jej przyłączenia ziemi wileńskiej i grodzieńskiej do Polski znajdzie gorące poparcie we Francyi. **Jednak sprawa nie jest aktualną. Mówić o niej będzie można dopiero po uporządkowaniu stosunków w Rosyi.** Włoski senator Szialoja, również członek komisyi Cambona, wypytywał się delegatów o stosunki kościelne i religijne na Litwie i Białorusi i zapewnił o życzliwości Włoch dla sprawy przedstawionej przez delegacyę.

Delegacya odniosła z pobytu swego w Paryżu wrażenie, że w **decydujących kołach politycznych brakuje dokładnej informacyi w sprawie kresów wschodnich i że do kół tych dochodzą często informacye tendencyjne ze sfer przeciwnych i nieprzyjaznych Polsce i znajdują w kołach politycznych wiarę i życzliwe przyjęcie.** Delegacya nieraz słyszała zdanie, że losy Wilna znajdują się w znacznej mierze w rękach ludności miejscowej.

Zacięte walki na półn. wschodzie

Warszawa, 14 października (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 13 bm.:

Front litewsko-białoruski. **Na południe od Bobrujska oddziały bolszewików,** które przeszły przez rzekę Ptycz w celu zaatakowania naszych pozycyj pod Bubnowicami i Łuszycami, **zostały naszym kontratakiem wyrzucone z powrotem na wschodni brzeg Ptyczy.** W akcyi tej wzięliśmy 50 jeńców. Na placu boju pozostawił nieprzyjaciel dużą ilość rannych i zabitych. **Próby nieprzyjaciela przejścia przez Dźwinę pod Krasławką i pod Dźwińskiem zostały udaremnione ogniem karabinowym.** Na odcinku poleskim energiczna działalność wywiadowcza.

Front wołyński. **Na południe od Olewska skombinowane nasze oddziały wypadem na Kiszyn rozbiły nieprzyjaciela,** biorąc jeńców, karabin maszynowy i minierkę. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza patroli bolszewickich.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Uroczystość wileńska.

Wilno, 14 października (PAT). Wczorajszy dzień obchodów w Wilnie poświęcony był prawie wyłącznie **wydziałowi sztuk pięknych.** Po południu odbyło się otwarcie wydziału, który mieści się w murach pobernardyńskich. Około godz. 1 **przybył Naczelnik państwa,** poczem rozpoczął się akt inauguracyjny w obecności przyjezdnych gości i licznie zebranej publiczności wileńskiej. Po wstępnem przemówieniu rektora uniwersytetu, który dziękował Naczelnikowi państwa za stworzenie przy wszechnicy wileńskiej wydziału sztuk pięknych, **zabrał głos minister sztuki i kultury p. Przesmycki,** który w gorących słowach poruszył znaczenie sztuki i twórczości w życiu narodu. Z kolei przemówił właściwy twórca wydziału sztuk pięknych, obecny jego dziekan, Ferdynand Ruszczyc, nawiązując do pięknych tradycyj Smu-

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

BURZA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

12 (Ciąg dalszy.)

V.

Pewnego dnia wieczorem zobaczono w mieście przejeżdżający pułk kawaleryi. Żołnierze zmęczeni i pochyleni jechali otuleni w szare płaszcze, pod nimi posuwały się widma koni. Wracali nocą, zdawali wstydzić się swego powrotu. Podkowy uderzały o bruk głucho, milczenie jezdnych i tupot rumaków miały w sobie coś z męki długich bitew, z trudu dalekich podróży. Trąbka nie grała, nie podnosiły się głowy, ale turkot przebudził mieszkańców, którzy zdumieni patrzyli się z za ciemnych okien.

Rozgrywał się jeden z epizodów wojennych. Na ustępujących wróg następował. Przyjechały pierwsze pułki konnicy, wracały wozy, w dniach następnych wlekli się ciężko żołnierze-maruderzy. Cofały się dywizye niedawno zwycięskie, przewalały się przez drogi zaprzątnięte przez tren, konające konie, pędzone w olbrzymim szeregu furgony.

Groza padła na miasto. Przed mieszkańcami stanęła możliwość pozostania, narażenia się razem z załogą na głód i ogień lub tułaczka, wygnanie z rodzinnego gniazda. Pojawiły się wywołujące popłoch ogłoszenia o opróżnieniu miasta. W mieście tem jedni gromadzili zapasy i zaklinali się, że nie rzucą swoich kątów, inni odpływali już pociągami w świat, do obcych. Byli i tacy, którzy w pośpiechu odwiedzali kościoły, dziedzińce i inne stare pamiątki, jakby już nigdy ujrzeć ich nie mieli.

W stojącym na rynku gotyckim kościele Najświętszej Panny, deskami zasłonięto kolorowe szyby i stare weneckie witraże. Z pałaców najcenniejsze skarby słano daleko, za granicę. Ale co czynić z tem, co miastem było, a czego wywieźć się nie dało? Na szpitalach już wszędzie na dachach bił w niebo Czerwony Krzyż. Na zabytkach wywieszono białą flagę.

Ale czy zdoła się je ocalić, czy nowy wróg będzie chciał je uszanować? Zabrały nam już losy niemal wszystko, czy zabiorą nam także ten ostatni dawnej sławy zakątek?

A tymczasem gromadziło się wojsko. Coraz więcej! coraz więcej! Ominęła stary gród fala wychodźców z miast sąsiednich. Nie pozwolono wysiadać tym dziesiątkom i setkom tysięcy, słano je dalej, na wygnanie, na obczyznę — na zachód.

Światła gaszono wcześnie i miasto nurzało się w ciemnościach. Muzyki wojskowe nie chodziły, grając już, lecz w milczeniu ogólnem unosiła się ponura pieśń wojenna. Przyjeżdżały olbrzymie pociągi, a w nich wojsko, samochody, wozy, armaty.

Co będzie jutro, któż odgadnie? Olbrzymie cienie przerastały nikłych ludzi i któż zachować mógł wobec nich zdolność sądu?

Kto przewidzieć może losy wojny?

A na wzgórzu tymczasem spokojny i dumny stał ów zamek wieczysty, gdzie w podziemiach rycerscy królowie spali spokojnym snem. Może znał koleje przyszłych wieków, tryumfalna wolności naszej pamiątka? Nie broniły go działa, dawne mury żadną nie były zaporą. Może opiekowały się nim duchy tych, którzy za kraj swój pomarli, może patrzyły się z uśmiechem na rycerzy nowych, boje i trudy i osłaniały piersią swą sztandar dawny na nową wiosnę?

Ale kto przyszłość zgadnąć może, zwłaszcza kogo nadzieją, jak życie silna, pomiatały dotąd burze i wiatr i kto pojąć może mowę duchów?

* * *

Orski chodził wieczorem sam, gdy miasto obumierało w bladem półświetle latarń. Przechodził koło jakiejś kawiarni, z której brzmiał jeszcze chóralny śpiew gości i towarzyszące mu dźwięki muzyki:

„Choć burza huczy wkoło nas,
Ku niebu wznieśmy skroń,
Nie straszny dla nas burzy czas...“

Uśmiechnął się. Ten śpiew dobrze dawał poznać nastrój ogólny. Tyle razy, przechodząc słyszał tutaj inne pieśni, wojenne marsze, głośne fanfary, dziś śpiewano o zbliżającej się burzy.

Miasto spało. Obok kawiarni czaił się mrok, coraz rzadziej słychać było kroki przechodniów.

Czasem przejechał pojazd, który na dworzec wiózł rzeczy i podróżnych.

Orski błądził sam.

Tyle zmieniło się od dni kilkunastu!

Pożegnali Szczepana, który z oddziałem swoim wyjechał, by odbywać jeszcze ćwiczenia. Opuściła ich mała „Żabusia“, którą zabrał pociąg, by przez kraje obce i dalekie dowieść wreszcie do ojca.

Mery chodziła jeszcze do szpitala, ale rannych było coraz mniej, wysyłano ich prędko dalej, lecznice miały czekać puste. Porozjeżdżali się znajomi i osób było coraz mniej, coraz bardziej jakoś dziwnie i obco.

Biuro pomocy dla rodaków zamknięto, a pan Rostocki czekał na postanowienie zięcia, co czynić, lecz powoli gotował się sam do wyjazdu.

Nieliczni znajomi spotykali się, dziwiąc się sobie, jakby po przeżytym jakimś głębokim smutku. Jednych rodziny wyjechały już i ci czekali tylko na zwinięcie swoich biur i urzędów, inni ze spokojną determinacyą mówili, że nie ruszą się i zostają.

Co czynić?

Zawierucha teraz groziła Jasienicom. Przed kilku dniami przyjechała wezwana listownie pani Józefa. Trzeba ją było tu sprowadzić, choć ze zwykłą energią i odwagą opierała się. Niepodobna było kobiety samej zostawić.

We wsi stał już oddział żołnierzy, zarekwirowano konie, o gospodarstwie na razie nie było co myśleć.

Co począć jednak? Czy wydawać ziemie i zabudowania gospodarskie na łup, czy bronić jej i cichej mogiły pana Jagmina?

A Mery? Co z nią począć? Przysięgali sobie, że nic ich nie rozdzieli. Czy wziąć ją z sobą na niebezpieczeństwo, w wir zbliżającej się wojny, narażać jej życie i więcej niż życie może... Nigdy! któż mógłby o tem pomyśleć.

Czy wsi nie obroni samo zacisze, w jakiem pozostała i wszak wie, że niewiadomo na jak długi czas nie będzie mógł na niej gospodarzyć?

Minął samotną, świecącą jasno latarnię. Szedł sam, ale cień towarzyszył mu, kładł się po ścianach domu, wydłużał się, niknął.

Ten cień, to dusza, która towarzyszy nam, można o niej zapomnieć, ale pojawia się koło nas w samotności. To nasze drugie ja, nieuchwytne, niedostosowane do kształtów ciała, ale wiecznie nam towarzyszące.

Przeszedł ulice, potem przez chwilę błądził miejskim ogrodem, aż zaszedł tam, gdzie stał stary zamek. W mroku kąpały się stare baszty, blanki i warownie. Na górze drzemał od czterech blizko wieków poważny, ogromny dzwon, którego głos towarzyszył wszystkim wielkim łzom i wielkim czynom. Pod dzwonem katedra, a w niej królowie spali. Co byłoby dziś z tym skarbcem naszych pamiątek, gdyby go nie bronili ojcowie nasi? Kto mógłby potężniej od starego dzwonu opowiadać dziś o dawnej chwale, zapalać nas do walki o wolność.

Uczucie...

Prawda, ale czyż uczucie to nie kazało nam go bronić? Czy nie pojawi się kiedy nieuchwytny cień.

Rozstać się trzeba, choć to może złamać serce, choć to krwawe może i bolesne.

Trzeba bronić — ziemi!

* * *

(d. d. n.)

głowicza. W imieniu warszawskiego Towarzystwa sztuk pięknych składał życzenia nowemu ognisku kultury ks. Woroniecki. Koniec zebrania stanowiła mowa Artura Górskiego o ewolucyi i znaczeniu sztuki, specyalnie sztuki polskiej. Wczoraj została otwarta **wystawa uniwersytetu**, urządzona staraniem Ruszczyca i Michała Bernsteina. Wystawa obejmuje zbiór zabytków i dzieł sztuki. Wieczorem podejmowało gości miasto Wilno w sali miejskiej przy ul. Ostrobramskiej. Obchody zakończyło przyjęcie, urządzone w klubie szlacheckim na cześć Naczelnika państwa i komisarza generalnego ziem wschodnich p. Jerzego Osmołowskiego.

Wilno, 14 października (PAT). Wczoraj nocy Naczelnik państwa wyjechał z Wilna. Wczoraj rano wyjechali specyalnym pociągiem do Warszawy zaproszeni goście, którzy uczestniczyli w uroczystościach.

Otwarcie Uniwersytetu Stefana Batorego

Wilno, 12 października.

Wspaniałym, wprost majestatycznym obchodem uczciło Wilno uroczystość wskrzeszenia prastarego uniwersytetu polskiego w stolicy Litwy. Cała Polska znalazła się dzisiaj w osobach swoich przedstawicieli w grodzie Gedymina, aby uczcić wielkie święto kultury polskiej na północno-wschodnich kresach odbudowanej ojczyzny.

Już na dwa dni przed obchodem przybrało Wilno wygląd uroczysty. Miasto przystroiło się flagami, [illegible] dzielnic Polski, a z wieży katedry wileńskiej rozbrzmiał pierwszy hejnał który odtąd na pamiątkę wielkiego dnia stale odzywać się będzie z wieży katedry w godzinie południowej.

W sobotę, 11 b. m., osobny pociąg przywiózł głównych delegatów. Znaleźli się tu: marszałek Sejmu, Trampczyński, któremu towarzyszą posłowie, wybrani przez poszczególne grupy partyjne: dr Ernest Adam, dr Stanisław Głąbiński, dr Antoni Rząd, dr Maryan Seyda, Tabaczyński i pani Gabryela Balicka (Związek ludowo-narodowy); prof. Kamieniecki, ks. Sykulski, Sołtyk (Zjednoczenie ludowe); ks. Dachowski ks. Kaczyński (Narodowy chrześcijański Klub Robotniczy); Bojko, Rój, Płocka (grupa »Piasta«); Dąbski Władysław (grupa »Wyzwolenie«); Pietrzyk (N. Z. R.); Czapiński, Niedziałkowski (P. P. S.), razem z nimi był minister i poseł Ziemięcki, jako przedstawiciel »Robotnika«; dr Dembiński, poseł i podsekretarz stanu (klub Pracy konstytucyjnej). Dalej ministrowie: generał Leśniewski, minister wojny, Linde minister poczt i telegrafów, Łukasiewicz, minister oświaty, Zenon Przesmycki, min. kultury i sztuki. Generalowie: Jacyna, Wejtko, Michaelis. Prezydent miasta Warszawy, Drzewiecki i [illegible] z Wilnem i uniwersytetem wileńskim [illegible] warszawskiej Rady miejskiej, Baliński. Arcybiskup ks. Teodorowicz, książę-biskup Sapieha. Z uniwersytetu warszawskiego: Kryński, Parczewski, profesor Dickstein. Z piśmiennictwa: Ignacy Dąbrowski, Strug, [illegible]: redaktor Feliks Fryze, Adam Nowicki, Feliks Przysiecki, Hieronim Wierzyński, Leon Chrzanowski, Antoni Orłowski, p. Hłasko, naczelny redaktor »Monitora«, Wojciech Baranowski Antoni Chmurski i wielu innych.

Akademię i wszechnicę krakowską reprezentują: prof. Kallenbach i profesor ks. Kaz. Zimmerman — Najliczniej reprezentowany jest Lwów. Przybyli stamtąd w imieniu uniwersytetu: rektor poseł Halban, dziekani ks. Szydelski, prof. Makarewicz, Ernst i Sieradzki. towarzystwa naukowe i literackie reprezentuje prof. [illegible], politechnikę rektor Godlewski, akademię weterynaryjną dr Panek. Z Poznania przyjechał sędziwy rektor Święcicki i prof. Chłapowski. Z Warszawy rektorzy Kostanecki i Thugutt. Są tedy reprezentowane wszystkie wszechnice polskie. Niepodobna zliczyć delegacyi poszczególnych miast i organizacyi. Liczą się one na setki.

Należy jednak zaznaczyć, że aliaci wysłali również swoją reprezentacyę. P. Du Ronst jest przedstawicielem Francyi, a ms. Makett angielskim. Młode państwa bałtyckie: estońskie i łotewskie z p. Hartmanem wysłały delegacye.

Wstępem do uroczystości były solenne nieszpory, odprawione w piątek w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej przez ks. biskupa Matulewicza. Uczestniczył w nich Naczelnik państwa, Józef Piłsudski, w otoczeniu polskiej generalicyi.

Nazajutrz, to jest w sobotę, w pałacu biskupów wileńskich, dawnej siedzibie generał-gubernatorów rosyjskich wielkorządców Litwy, Naczelnik państwa w południe przyjmował gości. Przez salony pałacu przepłynęły tysiące ludzi: dostojnicy państwa i armii polskiej, przedstawiciele instytucyi społecznych, nauki, kultury i sztuki. Przybył także arcybiskup prawosławny wileński.

Wraz z Naczelnikiem państwa przybył Władysław Mickiewicz, który zatrzymał się w gościnnym domu pp. Jeleńskich. Stanowił on jedną z najświetniejszych atrakcyi uroczystości. [illegible] zdumionej czerstwem zdrowiem starca sędziwego, który, pomimo zimna, żwawo, bez palta przechadzał się po ulicach miasta.

Młodzież szkół średnich [illegible] w budynku gimnazyum I. [illegible]. Gdy u wejścia ukazał się czcigodny starzec, podeszły do niego trzy dziewczęta, ofiarowując kwiaty, a maleńki chłopaczek wygłosił okolicznościowy wierszyk. U wejścia do sali dostojnego gościa powitał kantatą chór, poczem prof. [illegible] w pięknej mowie [illegible] Mickiewicz.

Po tem przemówieniu zabrała głos jedna z przedstawicielek młodzieży żeńskiej, której krótko odpowiedział Władysław Mickiewicz: »Dom naszego ojca — mówił — choć na obczyźnie, był [illegible] z Litwą. Żyliśmy [illegible] ludzie tutejsi nas otaczali. Wilno było zawsze w wyobraźni mojej [illegible] miastem [illegible].

Podczas rautu u Naczelnika Piłsudskiego kolejarze wileńscy urządzili niezwykły pochód z pochodniami. Na tle ciemności majestatycznie wyglądał wielki wąż, buchający milionami świateł. Przeszedł on przez bramę pałacową i wlał się na dziedziniec. Obszedł go półkolem i zatrzymał się przed frontem pałacu. Na czele niesiono transparent czerwony z orłem białym w pośrodku i napisem: »Niech żyje miłość braterska między Polską i Litwą. Kolejarze węzła wileńskiego«.

Zabrzmiały tony mazurka Dąbrowskiego. Schylił się płonący las pochodni, a po chwili na balkon pałacu wyszedł ku zebranym tłumom Naczelnik państwa w towarzystwie adjutanta. Okrzykom na cześć Polski i Naczelnika nie było końca. Po długotrwałych owacyach tłum począł zwolna odpływać ku bramie.

Opustoszały okna pałacu, a do sal buchnął rozgwar i wesele. Potoczyła się ożywiona rozmowa. Późno po północy opuszczano pałac, w którym zetknąć się mieli sposobność najprzedniejsi przedstawiciele społeczeństwa.

Osobna wzmianka należy się Bolesławowi Limanowskiemu. Przybył do polskiego Wilna — on, który w roku 1863 był komisarzem Rządu Narodowego na Litwie. Reprezentant państwowości polskiej w czasie ostatniego powstania jest obecnie świadkiem urzeczywistniania się marzeń i dążeń swoich.

O szkoły niemieckie w Polsce.

„Allgemeiner Deutscher Schulausschuss in Polen" ustanowił zarys programu dla niemieckiego szkolnictwa w Polsce. Program ten przewiduje organizacyę szkolnictwa niemieckiego, jako autonomiczną korporacyę, połączoną z szkolnictwem państwowem. W obrębie poszczególnych gmin politycznych ludność niemiecka tworzy własne gminy szkolne, zorganizowane w samodzielnym związku, którego przewodniczący, wybierany przez związek, **odpowiedzialny jest wobec ministeryum.** Ten związek samodzielnie zarządza szkolnictwem niemieckiem od szkół początkowych do **wszechnicy niemieckiej.** Samodzielnie także zarządza funduszami, składanemi przez ludność niemiecką na cele szkolne i oświatowe, czy to dobrowolnie, czy to w ramach podatków państwowych. We wszystkich szkołach **język polski jest obowiązującym przedmiotem,** tak samo religia, nad której wykładem służy nadzór duchownym.

„Allgemeiner Deutscher Schulausschuss in Polen" — pisze dziennik Poznański — jest oddziałem „Deutsche Vereinigung" w **Bydgoszczy.** Stowarzyszenie to, powołane do życia przez osławionego Cleinowa, już tem samem charakteryzuje się dostatecznie. Jest ono niczem innem, jak „Deutsche Volksraete", których zadaniem było podżegać Niemców na Polaków. Ani „Volksraty", ani „Vereinigung" nie przedstawia ogółu Niemców. Socyaliści przeciw nim protestują już oddawna. Kiedy teraz Niemcy zorganizowali swoją „Arbeitsgemeinschaft", o przyznali niemieckim „Volksratom" wraz z konserwatystami i liberałami w wydziale razem 3 głosy, to jest tyle, co każdemu ze stronnictw, należącemu do koncernu. Zatem Niemcy sami przyznają conajwyżej „Volksratom" i „Vereinigungom" jedną dwunastą znaczenia. Jakiem prawem zaś „Schulausschuss" bydgoski windykuje sobie przedstawicielstwo Niemców w całej Polsce, to już jest jego tajemnicą.

„Dziennik Poznański" przypomina, że według traktatu wersalskiego przyznano Niemcom w Polsce w zakresie szkolnictwa następujące prawa:

1) Niemcy poza obrębem b. zaboru pruskiego mają prawo **tylko do szkół prywatnych,** oraz do nauki religii w języku ojczystym w szkołach państwowych.

2) Niemcy w obrębie b. zaboru pruskiego mają tesame prawa w tych miejscowościach, gdzie ich jest liczba nieznaczna.

3) Jedynie w tych miejscowościach i powiatach, gdzie jest znaczna liczba Niemców, i to b. zaboru pruskiego, Niemcy mają prawo do szkół początkowych we własnym języku.

Jakże w świetle tych postanowień wyglądają żądania bydgoskiego Schulausschussu? Są to aroganckie uroszczenia, marzące o autonomii szkolnej, gdy o tem niema mowy w traktacie.

Akademia Górnicza zagrożona!

Z komitetu organizacyjnego Akademii górniczej w Krakowie otrzymujemy następujące informacye:

Zbliża się termin uroczystego otwarcia Akademii górniczej w Krakowie, jedynej na ziemiach polskich. Komitet organizacyjny wraz z gronem mianowanych już profesorów przygotował z niemałym mozołem wszystko, by w dniu 15 b. m. mogły rozpocząć się wykłady. Młodzież, która tłumnie zgłosiła się do nowej uczelni, musiała dla braku miejsca poddać się egzaminowi konkursowemu. Osiemdziesięciu wyborowych kandydatów czeka, by po odbytym chlubnie konkursie zasiąść na ławkach pierwszej w Polsce wyższej szkoły górnictwa. Zdawałoby się, że już nic nie stoi na przeszkodzie, by rok szkolny mógł się rozpocząć. Tymczasem władze wojskowe krakowskie postarały się o cofnięcie pierwotnego rozkazu ministerstwa spraw wojskowych, mocą którego wyższa szkoła przemysłowa miała być najpierw w kwietniu, później w lipcu, wreszcie w październiku opróżniona z zajmujących ją inwalidów, dla których nietrudno byłoby znaleść inne pomieszczenie. Rezultat zabiegów zarządu szpitala inwalidów, które zmieniły decyzyę ministerstwa spraw wojskowych, jest ten, że katedra chemii, mająca znaleść tymczasowy przytułek w wyższej szkole przemysłowej za zgodą jej dyrekcyi, straciła obecnie grunt pod nogami, zawisła w powietrzu.

Nadto pomimo, że ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego za zgodą ministerstwa skarbu przyznało wprawdzie minimalne tylko i niewystarczające do zupełnego uruchomienia akademii kredyty, namiestnictwo lwowskie, głuche na wielokrotne prośby i nalegania komitetu organizacyjnego, dotychczas, w przededniu otwarcia, nie wypłaciło tych niezwykle skromnych nawet zasiłków. Profesorowie katedr doświadczalnych nie rozporządzają literalnie ani jednym halerzem by mogli zakupić najpotrzebniejsze do wykładów przyrządy, szkło i odczynniki. Zaangażowani od lipca asystenci nie pobrali dotychczas ani grosza pensyi!

Akademia górnicza w Krakowie, dla której kreowania miasto nasze poniosło tak znaczne ofiary materyalne, jest zatem w bycie swoim poważnie zagrożona.

Podróże Naczelnika państwa.

Poznań, 14 października (PAT). Naczelnik państwa Piłsudski **przybędzie do Poznania w niedzielę dnia 26 bm.** Dowiadujemy się o tem z listu gen. Raszewskiego, którego wielkopolskie towarzystwo wyścigów konnych wydelegowało do Naczelnika. Naczelnik zapowiedział przybycie. **W niedzielę 19 bm. Naczelnik będzie w Krakowie, gdzie odbędzie się obchód święta Legionów.**

Przyjęcie Naczelnika państwa w Krakowie.

W niedzielę, 19 bm. w piątą rocznicę wymarszu w pole 2 brygady Legionów, odbędzie się w Krakowie uroczysty obchód zjednoczenia wojsk polskich. Na tę uroczystość zapowiedział swe przybycie Naczelnik państwa. Z tego powodu charakter uroczystościowy złączy się z wielką manifestacyą mieszkańców miasta na cześć najdostojniejszego gościa, Naczelnika państwa, który po raz pierwszy oficyalnie do naszego miasta zawita.

W tej sprawie odbyło się wczoraj posiedzenie ogólnego Komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem prezydenta miasta, na którem uchwalono szczegóły programu.

Po przywitaniu Naczelnika państwa na dworcu przez wojskowość w salonie dworca kolejowego, uda się Naczelnik wraz z gośćmi przez bramę tryumfalną u wylotu ulicy Basztowej, wśród szpaleru młodzieży szkół krakowskich do Barbakanu Tam przywita Naczelnika prezydent miasta w otoczeniu Rady miejskiej i cechów.

Następnie ulicami Floryańską przez Rynek wzdłuż linii kościoła Maryackiego ulicą Grodzką uda się Naczelnik państwa na Wawel. W katedrze przywita Naczelnika duchowieństwo.

Po błogosławieństwie w kościele uda się Naczelnik z powrotem ulicą Grodzką, poczem skręciwszy ul. Franciszkańską, Straszewskiego i św. Anny, wjedzie na Rynek krakowski od strony linii C—D

Na Rynku krakowskim przy Sukiennicach opodal kamienia Kościuszki odbędzie się msza św. polowa. Po lewej stronie ołtarza zajmą miejsce delegacye, posłowie, obcy goście itp., po prawej generalicya. Po nabożeństwie i przemówieniach odbędzie się wielka rewia wojsk na Rynku zgromadzonych.

Po południu o 3-ciej odbędzie się w teatrze miejskim im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami". Równocześnie odbędzie się w teatrze Powszechnym uroczyste przedstawienie sztuki pt. „Piosnki ułańskie", osnutej na temat 1-szej i 2-giej brygady Legionów polskich. Naczelnik państwa zaszczyci oba przedstawienia swą obecnością.

Wieczór o godzinie 9-tej odbędzie się raut w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach, wydany przez gminę miasta Krakowa.

Miasto będzie przez cały dzień dekorowane.

Komitet ściślejszy dla przyjęcia Naczelnika państwa urzędować będzie od dziś w gmachu magistratu na I piętrze od 6 do 9 wieczór.

KRONIKA.

Kraków, 14 października.

POSADY SĘDZIOWSKIE NA KRESACH WSCHODNICH. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie ogłasza: Zarząd cywilny ziem wschodnich organizując sądownictwo polskie na wschodnim terenie kresów, dąży do obsadzenia odpowiedzialnych stanowisk w sądownictwie przez ludzi z wykształceniem uniwersyteckiem. W tym celu mogą aplikanci adwokaccy wnieść podania o posady podprokuratora, zastępców sędziów śledczych i aplikantów sądowych, aplikantom adwokackim, którzy w ciągu roku po wejściu w życie ustawy przejdą do służby sądowej, w razie wystąpienia z tej służby będzie czas w niej spędzony wliczony do terminu trzechletniego, przepisanego w austr. ordynacyi adwokackiej, jak również do terminu dwuletniego przepisanego w statucie tymczasowym palestry państwa polskiego bez względu na to, w której dzielnicy pełnili służbę sądową.

Dotąd zostały otwarte sądy okręgowe w Wilnie, Grodnie, Łucku i obecnie zostaje otwarty sąd okręgowy w Mińsku. Wszystkie powyższe sądy są podporządkowane w dziedzinie odwoławczej sądowi apelacyjnemu w Wilnie.

Podprokuratorzy są zaliczani do 7-mej kategoryi płac i pobierają 1.896 marek miesięcznie. Zastępcy podprokuratorów i sędziów śledczych są zaliczani do kategoryi 8-mej i pobierają 1.245 mk. miesięcznie. Aplikanci sądowi są zaliczeni do 10 kategoryi płac i pobierają 895 mk. Powyższe płace zostaną powiększone dodatkiem sejmowym. Podania wnosić można do departamentu cywilnego polskich ziem wschodnich Wydział sprawiedliwości w Warszawie za pośrednictwem Wydziału Izby.

STANOWISKO PAŃSTWA POLSKIEGO DO NIEMIECKICH TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE. W dniu 18 września 1919 r. odbyło się posiedzenie Rady ubezpieczeniowej przy ministerstwie skarbu na którym była rozpatrywana sprawa stanowiska państwa polskiego do niemieckich towarzystw ubezpieczeń na życie w związku z par. 12 aneksu 1 do art 299—303 traktatu wersalskiego, który głosi:

„Każde mocarstwo sprzymierzone lub stowarzyszone będzie miało prawo w ciągu trzech miesięcy od wejścia w życie niniejszego traktatu rozwiązywać wszystkie bieżące umowy asekuracyi, zawarte przez jego obywateli z którems z towarzystw asekuracyjnych niemieckich, a to w takich warunkach, aby ci obywatele nie ponieśli żadnych szkód.

„W tym celu takie Towarzystwo asekuracyjne niemieckie przeleje na rząd zainteresowanego mocarstwa sprzymierzonego lub stowarzyszonego część swoich aktywów, odpowiadającą polisom, unieważnionym w ten sposób i będzie w stosunku do tych polis zwolnione od wszelkiego zobowiązania. Aktywa, które będzie należało przekazać, zostaną określone przez urzędnika, wskazanego przez mieszany Trybunał rozjemczy".

Rezultatem obrad Rady było powołanie przez ministerstwo skarbu Komisyi z fachowych kół ubezpieczeniowych dla przedłożenia umotywowanej opinii w kwestyi, objętej przytoczonym wyżej par. 12 aneksu 1 do art. 299—303 traktatu pokojowego z Niemcami.

CUKIER NA II POŁOWĘ LIPCA. Magistrat podaje do wiadomości, że cukier żółty sprzedawać będą od wtorku 14 bm. sklepy rejonowe i konsumy po 300 gramów na osobę, w cenie 4 K za 1 kg za odcięciem kuponu legitymacyi zbiorowych za 2-gą połowę lipca.

500 WAGONÓW WĘGLA DLA ROBOTNIKÓW KRAKOWSKICH. Jak się dowiadujemy od osoby, przybyłej z Jaworzna, robotnicy w tamtejszych kopalniach, na wezwanie rady robotniczej w Krakowie, uchwalili, pracując poza godzinami obowiązkowemi, wydobyć 500 wagonów węgla z przeznaczeniem ich do rozdziału między konsumy robotnicze. Rozdział ten w Krakowie ma się dokonywać pod kontrolą rady robotniczej.

O WODĘ W NOCY. Wskutek jakiegoś dawnego zarządzenia, w niektórych kamienicach wodociągi są na noc przez dozorców domów zamykane. Środek ten przeciwko marnowaniu wody zarówno mija się z celem jak jest nieludzki i niebezpieczny. Wody bowiem w nocy nie „marnuje się" nigdzie z tego prostego powodu, że w nocy ludzie śpią i wody nie używają; jeżeli zaś gdzie wodociąg jest zepsuty, to cieknie zarówno w nocy jak we dnie i trzeba go naprawić, a nie zamykać wszystkim wodę. Oszczędność wody na tej drodze jest minimalna.

Natomiast jakie oszczędność taka może za sobą pociągnąć konsekwencye, łatwo sobie wyobrazić. Co np. dziać się będzie w domu, pozbawionym w nocy wody, gdy ogień wybuchnie w mieszkaniu, lub gdy ktoś zachoruje tak, że potrzeba będzie dla niego wody. To zarządzenie trzeba stanowczo odwołać.

PRZYCZYNY BRAKU MONETY ZDAWKOWEJ. W republice austryackiej znikła obecnie niemal całkowicie z obiegu żelazna moneta zdawkowa, której brak staje się i u nas coraz bardziej dokuczliwy. Jak się okazuje i żelazne 20-halerzówki wciągnęła w swój wir spekulacya walutowa, operująca włoską lirą. W anektowanych przez Włochy byłych częściach Austryi wypłaca rząd za 100 K papierowych 30 lir., czyli za jedną koronę papierową — 30 centymów, co za 20 halerzy czyni 6 centymów. Natomiast za żelazną 20-halerzówkę płaci rząd włoski 8 centymów, co stanowi zarobek w wysokości jednej trzeciej dla spekulanta Te stosunki sprawiły, że spekulacya wypompowała 10- i 20-halerzówki najpierw z północnego Tyrolu i krajów sąsiednich, a obecnie zaczyna grasować i u nas, wchodząc widocznie w konszachty z różnemi zbiornicami bilonu, co odczuwają między innemi tak że i goście naszych teatrów miejskich, nic mogący się nigdy doprosić wydania drobnych, choć ściąga się je niemiłosiernie z każdego, kto np. korzysta z garderoby.

CENY ZŁOTA I SREBRA. Ceny obu tych metali wykazują na rynku światowym zdeklarowaną tendencyą zwyżkową. Niedawno temu podawaliśmy kalkulacyę srebrnych koron na podstawie ceny złota, wynoszącej 39.000 K za 1 kg. Obecnie cena ta podskoczyła o 7.000, tj. na 46.000 K. Związane z tą nową ceną przerachowania podaje „N. Fr. Presse". Według ostatniego kursu londyńskiego kosztuje 1 gram czystego srebra 2'2 pensa. Ponieważ stary gulden srebrny zawiera czystego srebra 11'11 gr., przeto jego wartość wynosi niemal 24½ pensa, tj. w koronach papierowych 29 K 57 halerzy, licząc funt szterlingów po 290 K. Korona srebrna waży 5 gramów, a czystego srebra zawiera 4'175 gr. Przedstawia więc wartość 9'18 pensa, czyli 11 K 9 halerzy, pięciokoronówka zaś — 55 K 50 hal. Ceny faktyczne tych monet są jednak o wiele niższe. W Wiedniu uzyskuje się za srebrną koronę 7 K papierowych, w Krakowie — 2 K 50 h. Wynikająca stąd różnica, stanowi zarobek spekulantów, wywożących z Polski srebrną monetę do Wiednia.

Cena złotej korony, nie istniejącej w praktyce, oblicza się następująco. W czasach pokojowych wybijano z kilograma czystego złota 3280 K, skoro obecnie 1 kg. złota kosztuje 46.000 K, przeto cena jednej korony złotej wynosi 14 K papierowych, 10-koronówki złotej — 140 K, 20-koronówki — 280 K papierowych. Jakie są ceny targowe w Krakowie i Wiedniu — nic wiadomo.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W najbliższy czwartek dnia 16 bm. występuje nasz teatr z premierą głośnej, pełnej serdecznego ciepła komedyi Bunikiewicza, zatytułowanej „Piosnki żołnierskie", która ma za sobą wielki sukces, odniesiony na scenach warszawskiej i lwowskiej. Olbrzymie a tak niedawne wypadki wojenne (rzecz rozgrywa się bowiem w r. 1916), nastrój społeczeństwa w tym czasie, bohaterskie czyny Legionów, niezłomna wiara w jutro: oto tło, na którem osnuta jest zajmująca akcya tej serdecznej sztuki, a piękny, płynny wiersz niepospolicie podnosi jej wartość. Dyrekcya i reżyserya dokładają starań, aby tak piękny utwór jak najgodniej został wystawiony, zwłaszcza że reprezentacya „Piosnek ułańskich" zbiega się bardzo szczęśliwie z zapowiedzianym na 19 bm. przyjazdem Naczelnika państwa i będzie najlepiej harmonizowała z podniosłym nastrojem chwili. „Piosnki ułańskie" prowadzone przez reż. Kliszewskiego, powtórzone będą po raz drugi w dzień zapowiedzianych uroczystości krakowskich, mianowicie w niedzielę, dnia 19 bm. wieczór.

TEATR „BAGATELA". Jak nam donoszą, prace nad wykończeniem gmachu teatru „Bagatela" idą w pospiesznem tempie, tak, że w końcu bieżącego miesiąca będzie się mogło odbyć pierwsze przedstawienie. Zespół artystyczny jest gotów już do rozpoczęcia pracy. Próby odbywają się ciągle. Również szybko postępują prace dekoracyjne wnętrza budynku, prowadzone przez prof. Henryka Uziembłę.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI I ERIKA MORINI. Zapowiedziany cykl koncertów przez „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" obudził powszechne zainteresowanie. Przez estradę przesuną się najwybitniejsi artyści współcześni. Długi ten rząd rozpocznie dwoje artystów którzy stali się prawdziwymi ulubieńcami Krakowa, tj. najsławniejszy nasz pianista Józef Śliwiński dnia 3 bm. i fenomenalna skrzypaczka Erika Morini dnia 6 bm. w sali „Sokoła". Zarówno Śliwiński, jak i Morini dają w bieżącym sezonie tylko po jednym koncercie. Program ich zawiera obok najefektowniejszych rzeczy ich repertuaru wiele utworów rzadko u nas grywanych. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego Linia A-B.

KURS TEGOROCZNYCH PORANKÓW MUZYCZNYCH rozpocznie poranek Beethovenowski w niedzielę, dnia 19 bm. o godzinie 11 w sali Tow. lekarskiego (ul. Radziwiłłowska). Program poranku Beethovenowskiego obejmuje kompozycye, dotąd w Krakowie niewykonywane, tj. septet Es-dur op. 20 na skrzypce (dr Herman), wiolę (p. Pichor), wiolonczelę (p. B. Skarżyński), kotrabas (p. Dworzak), klarnet (p. Langheinrich), fagot (p. Barański) i waltornię (p. Gottwald). Nadto odśpiewa p. Aleksandra Szafrańska pieśni szkockie w opracowaniu Beethovena z tow. fortepianu (p. Meyerowa), skrzypiec i wiolonczeli. Na tem tle nakreśli dr Józef Reiss jako prelegent obraz twórczości Beethovena.

DWUDNIOWY KURS DLA PRACOWNIKÓW KÓŁEK ROLNICZYCH. Celem zaznajomienia całego szeregu pracowników z nową organizacyą Kółek rolniczych i kooperatyw po powiatach, którzyby ewentualnie później zajęli odpowiednie miejsca przy Towarzystwach rolniczych okręgowych urządza Zarząd konstytuujący małopolskiego Towarzystwa rolniczego dwudniowy kurs w terminie 1—2 listopada w Krakowie w sali Towarzystwa przy placu Szczepańskim 8. Każdy Zarząd powiatowy T. K. R. ma prawo wysłania 2 delegatów, którym zostaną zwrócone koszta podróży III klasy, dyety dzienne po 20 K, o ile delegat będzie stale uczęszczał na wykłady, a po kursie przyjmie czynny udział w pracy organizacyjnej na warunkach jakie się później ustalą. Dla delegatów Zarząd wystara się o miejsce na nocleg (koc i poduszkę, prześcieradło musi każdy delegat przywieźć ze sobą) — Zgłoszenia przyjmuje się do 27 października br.

FAŁSZYWE STEMPLE CZESKIE. Wczoraj na dworcu kolejowym krakowskim udało się Straży kolejowej dokonać ciekawego odkrycia. Gdy pociąg stał na peronie, z okna jednego z wagonów wypadł jakiś rulon papierów, a zanim wychyliła się jakaś żydówka, prosząc o podniesienie i podanie rulonu. Na to schylił się jeden z członków Straży kolejowej. Ponieważ rulon się przy upadku rozwinął, więc strażnik mimowoli rzucił okiem na jego zawartość i przekonał się z niemałem zdumieniem, że stanowiły ją — marki czeskie, przygotowane do stemplowania banknotów na 10, 20 i 50 K, oczywiście fałszowane...

To odkrycie zainteresowało go i zapragnął poznać właścicielkę tak poważnej ilości stempli. Lecz właścicielka rulonu, która widocznie zauważyła, kto chciał jej okazać grzeczność, nie chciała robić tej znajomości. Gdy strażnik wszedł do wagonu, już jej tam nie było — wyszła drzwiami z drugiej strony, pozostawiając nawet w pośpiechu kuferek, boa itd. Może być, że pozostawione rzeczy pomogą odnaleźć ich właścicielkę. Fałszywe stemple czeskie zdeponowano na policyi, która prowadzi dochodzenia. Dochodzenia te powinny doprowadzić do dalszych odkryć. Widocznie bowiem wykryta przed tygodniem w Krakowie fabryka fałszywych stempli nie była jedyną, jeżeli już po tak gruntownem jej zamknięciu pokazują się one w takich ilościach. Drukowanie ich jest zbyt dobrym i ponętnym interesem, aby takich „drukarzy" nie znalazło się więcej w Krakowie.

DOBRA SŁUŻĄCA. Bronisława Żabicka, która była służącą do wszystkiego u Arona Fleischmana, ma dopiero 18 lat. Niemniej świadomość nietyle dobrego, ile złego przeniknęła ją silnie tak, że uważała za odpowiedniejsze, zamiast pracować uczciwie, zabrać pracodawcy swemu różne rzeczy, wartości 3.000 K i ulotnić się nagle ze służby, oczywiście bez wypowiedzenia. Odszukaniem sprytnej Bronisławy zajęła się policya skutecznie, natomiast rzeczy wszystkich już trudno było odnaleźć.

AMATORZY WĘGLA. Do magazynu węgla Grossa na ul. Pawiej włamało się 5 złodziei, którym jednakże zaopatrzyć się w bezpłatny opał nie udało, ponieważ ich spłoszono.

WIELKA KRADZIEŻ OBUWIA. Do magazynu obuwia Feldsteina na Kaźmierzu włamali się jacyś złodzieje i zabrali znaczną ilość towaru, wartości 150.000 K. Prowadzącej dochodzenia policyi wydała się podejrzaną okoliczność, że włamania dokonano przez piwnicę i to temi narzędziami (kilofem) jakie się w piwnicy znajdowały, zaraz po zamknięciu sklepu. Widocznie dokonali tego sprawcy obznajomieni z rozkładem ubikacyj w domu i mający dostęp łatwy do piwnicy. Aresztowano więc małżonków Stanisława i Annę Krawczyków, dozorców domu.

ZŁODZIEJE W FORCIE. Wczoraj nad ranem żołnierz plutonowy, trzymający straż na Krzemionkach, spostrzegł trzech mężczyzn, wychodzących z fortu Benedykta, niosących paki skradzionych mundurów. Plutonowy strzelił do nich i zaalarmował wartę, która rozpoczęła ścigać złodziejów, również strzelając, lecz bezskutecznie. Złodzieje uciekali dalej w kierunku gimnazyum podgórskiego; po drodze wpadli na posterunkowego policyanta, który daremnie próbował ich zatrzymać i tak, że dał do nich parę strzałów. Zdaje się, że jeden ze strzałów tych trafił, gdyż po strzale jeden ze złodziei wydał głośny bolesny okrzyk. Wszyscy trzej jednak uciekali dalej w kierunku Ludwinowa, gdzie też się skryli. Szkody, zrządzonej przez złodziei w magazynie fortu jeszcze nie stwierdzono.

KRADZIEŻ W MAGAZYNACH MINISTERYALNYCH. Wczoraj do składów garbarskich krakowskiego oddziału ministeryum przemysłu i handlu włamali się jacyś słusznie tak nazwani „nieznani" sprawcy, którzy się porządnie obłowili. Między innemi zabrali 3 beczki potrzebnego do wyprawiania skór łoju, wartości około 40.000 K i wiele innych towarów.

WALKA Z BANDYTAMI NA KROWODRZY. Jak już donieśliśmy, przed kilku dniami złodzieje zakradli się do zajezdni samochodów na Krowodrzy i pokradli tam kiszki, opony itd. Dłuższy czas śledzono za nimi bezskutecznie, wreszcie wczoraj udało się policyi wpaść na ich tropy, które doprowadziły do zakładu wyrobów betonowych na Krowodrzy, gdzie złodzieje obrali sobie tajne siedlisko. Wykryto tam skład zrabowanych przedmiotów, gdzie odnaleziono nietylko rzeczy skradzione w zajezdni samochodów, ale także inne, między niemi pasy transmisyjne, skradzione już dawno w fabryce Wurma, wartości około 100.000 K itd.

Ta zdobycz zachęciła policyę do dalszych poszukiwań w obrębie fabryki. Przy tych poszukiwaniach odnaleziono też i kryjówkę samych złodziei, gdzie przebywało trzech znanych opryszków: St. Sutora, Józ. Telika i R. Dereszewicza. Lecz na odnalezieniu kryjówki nie zakończyły się przygody. Gdy prowadzono opryszków przez Krowodrzę do aresztu — w biały dzień, o godz. 11 przed południem wyrwali się oni i zaczęli uciekać, ostrzeliwując się przy tem z rewolwerów. Policyanci również rozpoczęli strzelać i przy tem postrzelili jednego z opryszków, Sutora, raniąc go ciężko. Dwóch pozostałych opryszków zbiegło.

Z Kraju.

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE. „Monitor Polski" z dnia 13 bm. ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie **wydawnictwa gazety policyi państwowej,** rozporządzenie państwowego **urzędu naftowego** w sprawie opłaty wywozowej dla produktów naftowych. rozporządzenie ministra aprowizacyi i ministra rolnictwa i dóbr państwowych w przedmiocie **przedłużenia terminu ustalonego dla obrotu zbożem siewnem ozimem,** kierownika ministerstwa kolei żelaznych z dnia 30 września **o zmianie postanowień par. 81 regulaminu ruchu na kolejach polskich** byłego zaboru austryackiego.

MILIONOWY SPADEK NA TOW. NAUKOWE PRUS KRÓLEWSKICH. Sprawa milionowego spadku po sp. Kazimierzu Sikorskim z Chojnic, która swego czasu nabrała szerokiego rozgłosu, dowiadujemy się obecnie ze sprawozdania Tow. Pomocy Naukowej na Prusy Król., że sprawa ta została drogą ugody ze spadkobiercami załatwiona pomyślnie dla Tow. Otrzymało ono w ten sposób znaczny zasiłek.

Kilku spadkobierców zrzekło się zupełnie pretensyi do spadku, a z resztą nastąpiła ugoda i w ten sposób uniknęło się kosztownego procesu. Obszerny las postanowiono sprzedać, ale nie na wyrąb, tylko do racyonalnego gospodarstwa za najmniej pół miliona marek. Na grobie śp. dobroczyńcy stanie kosztem Tow. Pomocy Naukowej odpowiedni nagrobek.

AMER. CZERW. KRZYŻ URZĄDZA KĄPIELE WE LWOWIE. Amerykańskie Tow. Czerwonego Krzyża, które tu w porozumieniu z polskiem Tow. Czerwonego Krzyża rozpoczęło swoją działalność, urządza bezpłatne kąpiele. Mianowicie wczoraj rozbił amer. Czerwony Krzyż namioty na pl. ks. Bilczewskiego, gdzie urządzono łazienki, w których każdy zgłaszający się bez względu na stopień zamożności otrzymuje bezpłatną kąpiel z mydłem i bielizną. Namioty są ogrzewane.

O FUNDACYĘ SKARBKOWSKĄ. Hr Fryderyk Skarbek, b. kurator fundacyi skarbkowskiej został — jak wiadomo — w r. 1916 przez Wydział krajowy zawieszony w urzędowaniu z powodu samowolnego postępowania w administrowaniu dóbr fundacyi (obejmujących około 50.000 morgów) wbrew statutowi i instrukcyi. Niedawno temu powrócił hr Skarbek ze Szwajcaryi do Lwowa i domaga się wprowadzenia go napowrót w urzędowanie. Zastępcą kuratora fundacyi hr Skarbka mianowany został w r. 1916 przez Wydział krajowy adwokat dr Ferdynand Kwiatkowski, dyrektor gal. Kasy oszczędności, który sprawuje administracyę wraz z radą administracyjną, złożoną z 2 członków Wydziału krajowego i dwóch delegatów Rady miejskiej.

ZNIESIENIE STANISŁAWOWSKIEJ DYREKCYI KOLEJOWEJ. Jak się lwowska „Gaz. Por." dowiaduje, rząd zamierza w najbliższym czasie znieść dyrekcyę kolei w Stanisławowie, a w jej miejsce utworzyć inspektorat kolejowy. Na zarządzeniu tem zyskałby rząd większą ilość sił urzędniczych i podurzędniczych dla obsadzenia innych linii i dyrekcyj kolejowych, które z braku personalu szwankują obecnie bardzo silnie.

WALNE ZGROMADZENIE DROGOMISTRZÓW I NADZORCÓW RZEK z Małopolski odbędzie się w Przemyślu dnia 18 października br. o godzinie 10 przedpołudniem ul. Grodzka 8.

NAPAD GRENZSCHUTZU W WIERZNIOWICACH. Jak donosi „Gwiazdka Cieszyńska", oddział żołnierzy Grenzschutzu w sile 150 ludzi napadł na posterunek polski w Wierzniowicach w pobliżu Niemieckiej Lutyni. Po stronie polskiej walczyło 7 żołnierzy, 4 żandarmów i 3 bawiących na urlopie Hallerczyków, a więc 14 ludzi. Niemców odparto, przyczem stracili 4 ludzi w zabitych. Po stronie polskiej padł jeden koń. Po utarczce do obozu polskiego przybyli oficerowie niemieccy, z zapewnieniem, że napad więcej się nie powtórzy.

PRODUKCYA WĘGLA W ZAGŁĘBIU OSTRAWSKO-KARWIŃSKIEM wynosiła we wrześniu b. r. 5,784.830 ct. m., czyli w porównaniu ze sierpniem podniosła się o 156.671 ct. m. Produkcya koksu wynosiła we wrześniu 1,078.100 ct. m., czyli o 65.180 ct. m., mniej niż w sierpniu. Na przeciętną liczbę 25 dni roboczych przypada 231.393 ct. m. w produkcyi węgla, a 43.120 ct. m. produkcyi koksu. Stan zatrudnionych wynosił we wrześniu w kopalniach 40.625, w koksowniach 4.403. W porównaniu ze sierpniem wrześniowa produkcya podniosła się o 2'78%, a stan zatrudnionych tylko o 0.91%, produkcya koksu spadła o 5.70%, stan zatrudnionych o 2.30%. Zapasy węgla z końcem września wynosiły 18.105 ton. Produkcya węgla w pierwszym tygodniu października wynosiła 1,419.381 ct. m. czyli o 60.000 cetnarów metrycznych więcej niż w ostatnich tygodniach września. Produkcya koksu wynosiła 564.101 ct. m., tj. o 8.000 ct. m. więcej niż w ostatnim tygodniu września. W rewirze w końcu tygodnia znajdowało się 1.695 wagonów węgla i 261 wagonów koksu.

Ze świata.

BUNTY ŻOŁNIERZY CZESKICH. (Tel.). Praska „Tribuna" przynosi bliższe informacye co do buntu żołnierzy czeskich w Żelaznej Rudzie i Bystrzycy. Tamtejsze garnizony czeskie, zbuntowawszy się, wyrzuciły swoich komendantów, dokonały wyboru nowych oficerów i wysłały do rządu w Pradze ultimatum, domagające się **dyktatury Masaryka, socyalizacyi wszystkich fabryk, reform agrarnych itd.**

STRAJK PERSONALU TEATRALNEGO W PRADZE. (Tel.). „Narodni Listy" przypominają rządowi czeskiemu, że strajk aktorów i służby w teatrze narodowym w Pradze (około 2.500 osób) trwa już przeszło dwa miesiące. Rzekomo silny rząd nie umie doprowadzić do ugody. Powszechne oburzenie wywołała odezwa pewnego kapitana czeskiego, zwracająca się do młodzieży, aby na czas strajku pełniła czynności aktorów i portyerów.

DROŻYZNA W BERNIE. (Telef.) W ubiegłym tygodniu w Bernie, i w innych miastach na Morawach podniosły się znacznie ceny. I tak np. szkło o 200%, drzewo budulcowe o 30%, obuwie o 40%. Od miesiąca brak w Bernie zupełnie tłuszczów.

BEZROBOTNI W CZECHACH. (Telef.) Statystyka czeska wykazuje w Czechach bez Słowacyi około 170.000 bezrobotnych. Powodem tej liczby bezrobotnych jest zastój w przemyśle i niemożność jego uruchomienia, brak surowców i maszyn.

PRODUKCYA NAFTY W RUMUNII. Wedle doniesienia rumuńskiego biura prasowego produkowały rumuńskie towarzystwa naftowe w pierwszem półroczu 1919 r. 407.832 ton ropy. Prace celem odnowienia i urządzenia kopalń postępują szybko naprzód.

WYDALANIE NIEMCÓW Z ALZACYI I LOTARYNGII. „Vossische Zeitung" donosi z Karlsruhe: W Alzacyi i Lotaryngii odbywają się dalsze wydalania Niemców. W najbliższych dniach ma przybyć do Badenu 10.000 wydalonych.

ELEKTRYZACYA KOLEI W NIEMCZECH. (Telef.) Niemiecki minister kolei Oeser zapowiedział na piątkowem posiedzeniu sejmu pruskiego, że w niedługim czasie nastąpi elektryzacya wszystkich kolei państwowych. Plany są już w przygotowaniu.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO
Wtorek, 14 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.
Środa, 15 bm.: „Asystent" G. Zapolskiej.
Czwartek, 16 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.
Piątek, 17 bm.: „Asystent" G. Zapolskiej.
Sobota, 18 bm.: (Nowość). „Makbet", tragedya Szekspira w 5 aktach.
Niedziela, 19 bm.: „W małym domku" T. Rittnera; wieczorem: „Makbet" Szekspira.

KSIĘGA ESTERY
fenomenalny dramat biblijny
W „UCIESZE".

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«.
Wtorek: »NIOBE«, operetka O. Straussa.
Środa: »NIOBE«, operetka O. Straussa.
10691

ŚLUB. Dnia 4 października b. r. odbył się w kościele OO. Kapucynów ślub Dra Franciszka Niżyńskiego z panną Jadwigą Bujańska, córką Wawrzyńca i Zofii z Woźniakowskich Bujańskich. 10758

Z POWODU NAWAŁU GOŚCI
pragnących ujrzeć sztukę
»TRAGEDYA ARCYKSIĘCIA RUDOLFA« oświadczamy, iż sztuka ta grana będzie najmniej przez dziesięć dni z rzędu, przeto po bilety można się zgłaszać swobodnie bez gwałtownego naporu.
DYREKCYA
KINOTEATRU »SZTUKA«
10776 HOTEL SASKI.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«.
Dzisiaj, we wtorek, i jutro, we środę, powtórzoną zostanie 3-aktowa operetka Oskara Straussa »NIOBE«, która cieszy się niebywałem i niesłabnącem powodzeniem dzięki znakomitym kreacyom, które odtwarzają DORA HELEN i LUDWIK LATAJNER. W tańcu posągów solo wykona NINA DOLI. 10780

Dama w perłach
wspaniały dramat życiowy według powieści Dumasa 10769
z VITTORINĄ LEPANTO w roli tytułowej
w kino „Wanda".

Z RUCHU
HANDLOWEGO I PRZEMYSŁOWEGO.
Dnia 10 października b. r. powstało w naszem mieście nowe Towarzystwo handlowo-przemysłowe pod firmą »POLHAN«, Polskie Towarzystwo handlowo-przemysłowe, sp. z ogr. odp., którego zadaniem jest objęcie na szerszą skalę handlu materyałami budowlanymi, artykułami technicznymi, maszynami, pompami, wagami i t. d., również zastępstw pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. Prezesem Rady nadzorczej tego Towarzystwa jest p. Edward bar. Lipowski, właściciel dóbr. Biuro Towarzystwa mieści się przy ulicy Straszewskiego 25. 10779

Z pobytu Paderewskiego w Londynie
Warszawa, 14 października (Tel. pryw.) »Kuryer Poranny« otrzymuje z Paryża następującą informacyę telegraficzną od swego korespondenta:

Londyński »Times« z dnia 10 bm. przynosi komentarz w sprawie wizyty, złożonej przez Paderewskiego w Londynie. Komentarz przedstawia niepomierne trudności, związane ze sprawą Galicyi wschodniej, jakoteż trudność z nakreśleniem jasnej linii demarkacyjnej między [illegible] narodu polskiego a stanem posiadania ludności rusińskiej. Mocarstwa sprzymierzone doszły wobec tego do przekonania, że ze względów [illegible] rzeczą konieczną, by Galicya pozostała wewnątrz granic państwa polskiego, [illegible] się do tego, aby Galicya wschodnia w szerokiej mierze uzyskała statut autonomiczny.

Paderewski powrócił już do Paryża. Data powrotu jego do Warszawy do tej pory nie jest jeszcze ostatecznie ustalona.

Delegacya lwowska w Paryżu.
Wiedeń, 14 października (PAT). Radiotelegram z Paryża 13 bm.:

Wczoraj przybyła do Paryża delegacya polska, składająca się z posłów Dębskiego, hr Skarbka i radnego m. Lwowa dra Loewensherza.

Rokowania polsko-niemieckie.
Poznań, 14 października (PAT). **Polsko-niemiecki układ z dnia 1 bm. będzie w dniach najbliższych ratyfikowany.** Zwraca się przy tej sposobności uwagę, że według zasięgniętych przez nas z miarodajnych sfer informacyi, amnestya odnosić się będzie li tylko do przewinień popełnionych w przeszłości. Wszelkie przestępstwa, dokonane po ratyfikacyi traktatu pokojowego, będą karane według ogłoszonych przez polskie władze rozporządzeń i praw. Nastręcza się wobec tego teraz jeszcze sposobność wydania przetrzymanej ewentualnie broni bez narażenia się na kroki karne. Oddanie broni po ratyfikacyi układu nie daje tej prerogatywy. To samo odnosi się do ludności polskiej, zamieszkującej Niemcy.

Poznań, 14 października (PAT). Niemiecki komisarz rządowy, mający czuwać nad wprowadzeniem w życie warunków układu polsko-niemieckiego z dnia 5 bm., **prof. Dellbrueck, wyjeżdża dziś wieczorem do Warszawy.** Ze strony polskiej zamianowany został komisarzem dotychczasowy komisarz polskiego Czerwonego Krzyża p. Mieczysław Krzyżankiewicz, a z dzielnicy Górnego Śląska mecenas Czapla.

Czeskie sztuczki plebiscytowe.
Cieszyn, 14 października (Tel. pryw.) Na jakie sztuczki biorą się Czesi w akcyi plebiscytowej, świadczą następujące fakta:

Całą kompanię żołnierzy czeskich przebrano w mundury polskie i kazano im odgrywać polskich dezerterów. Dezerterzy ci rozchodzą się po różnych miejscowościach i rozpowiadają, że głód i złe obchodzenie się oficerów zmusiło ich do dezercyi. Rozpowiadają nadto **niestworzone rzeczy o stosunkach w Polsce.** Dezerterzy ci mówią dobrze po polsku. Specyalni agitatorzy rozpoczynają z nimi rozmowę, naturalnie po polsku, raczą ich kiełbasą i chlebem, na co ci rzucają się niby niezwykle zgłodniali. Ludność polska nie da się jednak podejść i w wielu już miejscowościach **zdemaskowała komedyantów.**

Górnikom, którzy zapisali dzieci do szkół polskich, zagrozili dozorcy kopalniani, że odbiorą im prawa korzystania z konsumów górniczych.

Cieszyn, 14 października (Tel. pryw.) Żołnierz czeski, który przed paru dniami zamordował w Karwinie górnika polskiego Klimka, znajduje się dotychczas na wolności, nawet odgraża się, że los Klimka spotka i innych, którzy będą agitować na rzecz Polski.

Cieszyn, 14 października (Tel. pryw.) W ostatnich dniach rozwinęli Czesi gorliwą **agitacyę za pożyczką czeską.** Na posiedzeniach wydziałów gminnych rozstrzygano już tę sprawę, ale wydziały gminne uchwaliły wstrzymać się od subskrypcyi, obawiając się, że w razie włączenia tych gmin do Polski pożyczki będą unieważnione. **Właścicielom gospód w zagłębiu węglowem zagrożono, że jeśli nie będą podpisywali pożyczki, nie otrzymają spirytusu.** Mimo wszystkich tych gróźb, pożyczka nie postępuje, gdyż wśród Ślązaków panuje przekonanie, że cały Śląsk przypadnie do Polski.

Strajk rolny proklamowany?
Warszawa, 14 października (W. B. K.) Tutejsi przywódcy komunistyczni nie tają się wcale z tem, że gorączkowa ich **działalność, mająca na celu wywołanie strajków rolnych, spotęgowała się w ostatnich czasach.** Oświadczali oni kilkakrotnie w tych dniach, że **strajk jest już proklamowany i obecnie czynione są przygotowania do rozpoczęcia ruchu strajkowego.** — Tak zwana centralna komisya klasowych związków zawodowych (organizacya komunistów) popiera strajk rolny.

Wobec tych informacyj w wielu poważnych sferach warszawskich wyrażają żądanie, aby rząd wszczął energiczną akcyę zapobiegawczą i udaremnił w zarodku bolszewickie knowania.

PORZĄDEK NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA SEJMOWEGO.
Warszawa, 14 października (PAT). Porządek dzienny posiedzenia sejmowego w dniu 14 bm. jest następujący: 1) Dalszy ciąg dyskusyi nad sprawozdaniem rządu w związku ze sprawą aprowizacyi. 2) Sprawozdanie komisyi oświatowej o wniosku posła Głąbińskiego i towarzyszy w sprawie szkół kolejowych. 3) Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku posłów Nanusza, Marupy i innych w sprawie ustawy o zmianie nazwiska. 4) Sprawozdanie komisyi konstytucyjnej o wniosku posłów Grzędzielskiego, Tabaczyńskiego i tow. **w sprawie zmiany art. 9 ordynacyi wyborczej do Sejmu ustawodawczego.**

Traktat pokojowy niezadługo faktem
Wiedeń, 14 października (Tel. pryw.) »Der Mittag« donosi z Hagi:

Senat francuski ratyfikował w sobotę 217 głosami traktat pokojowy, tudzież konwencyę z Anglią i Ameryką. Z chwilą, gdy prezydent republiki francuskiej traktat pokojowy podpisze, stanie się traktat pokojowy faktem, gdyż Anglia i Włochy ratyfikowały go już oficyalnie.

Upoważnienie dla Poincarego.
Wiedeń, 14 października (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 13 bm.:

Dziennik urzędowy ogłasza **ustawę, upoważniającą prezydenta republiki do podpisania traktatu pokojowego.** Dalej ogłasza dziennik zniesienie stanu oblężenia i cenzury gazet we Francyi i Alzacyi.

Clemenceau jako mentor Francyi.
Wiedeń, 14 października (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 12 bm.:

Debata nad traktatem pokojowym w senacie zakończona została mową Clemenceau, który powiedział między innemi, że **klasa robotnicza będzie powołana do współpracy w nowym parlamencie. Winna ona pamiętać o tem, że nie będzie mogła tak, jak dawniej szlachta i mieszczaństwo na wszystko sobie pozwalać bez narażenia Francyi na wielkie niebezpieczeństwo. W końcu zaznaczył Clemenceau konieczność przyrostu ludności,** gdyż inaczej Francya będzie zgubioną, i **karcił wolność, która na tem polega, że ludność usuwa się od ciężaru dzieci.**

REWELACYE PAINLEVEGO.
Wiedeń, 14 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Berlina pod datą 12 bm.:

»Lokal-Anzeiger« donosi z Genewy: Główne zainteresowanie wczorajszego posiedzenia izby francuskiej stanowiły rewelacye byłego prezydenta ministrów Painlevego, które pojawią się jako trzy tomowe dzieło, zawierające tajne telegramy i wymianę listów między rządami od roku 1914. Na posiedzeniu izby oczekiwano przybycia Pichona, który jednak z powodu niedyspozycyi nie zjawił się.

Wil on zdrowszy.
Wiedeń, 14 października (PAT). Biuro kor. donosi z Waszyngtonu, że stan zdrowia prezydenta Wilsona stale się polepsza, lecz łoża jeszcze opuścić nie może.

Król włoski grozi abdykacyą.
Berlin, 14 października (PAT). »Deutsche Allg. Ztg.« zamieszcza następujący telegram Biura Reutera:

Mimo, że D'Annunzio i jego wojska nie chcą opuścić Rjeki, armia włoska i flota włoska, stojąca przed Rjeką, nie chce wykonać rozkazów, by ich zmusić od opuszczenia Rjeki. — **Król włoski zagroził abdykacyą, jeżeli armia i flota włoska będzie nadal stała na tem stanowisku.**

Wiedeń, 14 października (PAT). Biuro kor. donosi z Amsterdamu pod datą 13 bm.:

»Times« donosi, że **pionierzy włoscy zaczęli podminowywać port Rjeki.**

Rumunia ułagodzona.
Wiedeń, 14 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Bukaresztu:

Rumuńskie biuro prasowe donosi: **Anglia zmieniła obecnie stosunek swój do Rumunii.** Wobec tego spodziewać się należy, że wszelkie punkty sporne między Rumunią a koalicyą wkrótce zostaną wyrównane i **delegaci rumuńscy w Paryżu otrzymają pełnomocnictwo do podpisania traktatu pokojowego.**

Komunikat wojska sowietów.
Moskwa, 14 października (WBK). Na południe od Nowogrodu Wołyńskiego utarczki patroli.

W okolicy Żytomierza wyparli Denikińcy oddziały ukraińskie i walczą obecnie z naszymi oddziałami.

W okolicy Kijowa napotyka ofenzywa wojsk czerwonych na zacięty opór Denikina, który rzucił tu olbrzymią masę swoich wojsk.

Nad Dnieprem na północ od Kijowa w okolicy Czornobyla i Słobodiewki stara się nieprzyjaciel zepchnąć nas poza rzekę Teterew.

W okolicy Czernichowa byliśmy zmuszeni cofnąć się na wschód od tego miasta. Denikinowskie oddziały napierają na czerwoną armię nad Desną, w okolicy wsi Diewne i Kłatkawka.

W kierunku Nowogrodu Siewierskiego dotarły oddziały Denikinowskie do mostu kolejowego na Desnie o 10 wiorst na południe od Nowogrodu Siewierskiego, lecz kontratakiem naszych żołnierzy zostały odrzucone poza rzekę. Zacięte walki z nacierającym nieprzyjacielem trwają dalej koło Szewska. Na linii kolejowej Szidzy(?) do Briańska opuściliśmy stacye kolejowe Derugino i Jewdokimowo. Na połud. zachód od Orła toczą się walki zacięte koło miasteczka Krony. W okolicy miasta Liwny zmuszeni byliśmy wycofać się o pięć wiorst na północ. W rejonie Woroneża przeszły oddziały Denikina przez Don, lecz zostały zmuszone przez nas do odwrotu. Dalej na poł. od linii kolejowej opuściliśmy stacyę węzłową Liski.

W rejonie Boguczarskim zajęła nasza konnica stacyę Kazańsk, biorąc przytem wielu jeńców i trofea, między którymi znajdował się park wozowy z 2.000 wozów. Nad Donem zmuszeni byliśmy opuścić miejscowość Trehostrowiańskaja. Na północ od Carycyna zmuszeni byliśmy zaprzestać naszej ofenzywy z powodu nagromadzenia olbrzymiej ilości wojsk Denikina i wycofaliśmy się o pięć wiorst na północ.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 13 października 1919.

		ofiar.	żąd
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy		600'—	620'—
	Tranzakcya	605'—	615'—
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handlowe		370'—	390'—
	Tranzakcya		380'—
„Gorka" fabryka cementu		625'—	675'—
Waluty:			
Marki polskie		181'—	191'—
	Tranzakcya	188 —	186'75
Ruble carskie po 100 rb.		215'—	245'—
Ruble carskie po 500 rb.		210'—	235'—
	Tranzakcya	225'—	221'50

KURSA WARSZAWSKIE.
Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 13 bm.:

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterl.	143'90	146'10	143'20	146'80
Dolary St. Zj.	34'25	34'75	34'10	34'95
Dolary kanadyj.			32'—	32'75
Franki franc.	4'05	4'15	4'—	4'15
Franki szwajcar.	6'15	6'25	6'10	6'30
Franki belgijskie	4'05	4'15	4'—	4'20
Liry	3'55	3'60	3'50	3'60
Marki fińskie	159'—	161'—	158'—	162'—
Lei rumuńskie	155'—	160'—	155'—	165'—
Lewy bułgar.			79'—	81'—
Floreny holend.	12'90	13'10	12'85	13'20
Korony szwedz.	8'25	8'35	8'25	8'35
Korony norw.	7'75	7'85	7'80	8'—
Korony duńskie	7'20	7'30	7'15	7'35
Marki niem.	138'—	140'—	137'—	140'—
Drobne do 10 mk.			100'—	
Korony austr.	51'—	52'—	50'—	52'—
Korony czeskie	99'25	100'75	98'50	101'25

Kurs przerachowania na korony 52'50.

KURSA HOLENDERSKIE. Doniesienia z Amsterdamu z daty 11 bm.: Kursa dewiz: Berlin 10 (10'15), Wiedeń 2'85 (3).

Tranzakcye bankowe i giełdowe przeprowadza
DOM BANKOWY
LEOPOLDA BRANDSTAETTERA I SPÓŁKI
W KRAKOWIE, KARMELICKA 10, TEL. 32.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

Używana kasa National
DO SPRZEDANIA. Oglądać można od godziny 9 do 12 we fabryce gorsetów: H. SCHMEIDLER, 10781 3 ulica Grodzka 1.

SACHARYNA
dla hotelów, pensyonatów, restauracyj, szynków, kawiarń pierwszorzędnych i kantyn wydawana będzie w kancelaryi Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Krakowie, ulica Powiśle L. 3, od godziny 9 do 11 przed południem **od numeru 1 do numeru 100 w poniedziałek, od numeru 101 do numeru 200 we wtorek, od numeru 201 do numeru 300 we środę — w inne dni sacharyna nie będzie wydawana.**
10699 3

Zjednoczone fabryki wódek polskich
Dnia 7 b. m. odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konstytuujące Walne Zgromadzenie subskrybentów spółki akcyjnej »Wódki krakowskie, Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych z siedzibą przedsiębiorstwa w Krakowie, Dzielnica XXII.

Imieniem założycieli zagaił zgromadzenie p. radca Marceli Dutkiewicz, przedstawiając dotychczasową działalność zarządu i wskazując na okoliczność, że subskrypcya zamkniętą została tak wielką nadwyżką, iż komitet znaczną kwotę musiał skreślić.

Członek komitetu założycielskiego, przemysłowiec, p. H. Seidenfrau, przedstawił szczegółowe sprawozdanie techniczne i kasowe.

Do punktu pierwszego zawiadomił, że dla celów przedsiębiorstwa połączyły się fabryki H. Seidenfrau i Marcelego Dutkiewicza i Sowińskiego, oraz że fabryki te zostały znacznie rozszerzone i we wszelkie nowoczesne urządzenia zaopatrzone. Obok tego zakłada się również fabrykę marmolady, oraz gorzelnię przemysłową, która znajduje się już w budowie i z końcem tego roku zostanie uruchomioną.

Do punktu drugiego wykazał p. Seidenfrau, że, mimo znacznych kosztów budowy w obecnych warunkach i małego przydziału surowców, półroczne zamknięcie rachunkowe wykazuje już teraz zwyżkę, która znajdzie wyraz w pierwszym okresie bilansowym.

Zebrani wyrazili uznanie założycielom, poczem przystąpiono do wyborów.

Do Rady zawiadowczej wybrani zostali pp.: radca dworu Bronisław Ajdukiewicz, radca Dr Samuel Aronsohn, burmistrz miasta Wieliczki Franciszek Aywas, radca Marceli Dutkiewicz, Emil Haberfeld, przemysłowiec w Oświęcimie, Dr Bruno Josefert, sekretarz Izby handlowej i przemysłowej, nadradca Wacław Potuczek, wiceprezydent miasta Karol Rolle, dyrektor Leon Schiller.

Do Komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp.: sekretarz Dr Rudolf Beres, dyrektor Jan Krzyżanowski, jako członkowie, zaś jako zastępcy pp.: Ananiasz Einhorn i Dr Edward Mazur.

Dyrekcyę stanowią pp.: Henoch Seidenfrau i Józef Sowiński.

Przewodniczącym Rady Nadzorczej wybrany został wiceprezydent miasta, Karol Rolle, zastępcami pp.: Marceli Dutkiewicz i Leon Schiller. 10698

Ponieważ w toku budowy okazała się konieczność znacznego rozszerzenia pierwotnego planu budowy, a to celem możliwego umieszczenia nowych działów produkcyi, jak niemniej utrzymania sprawności przedsiębiorstwa, przedłożony został Walnemu Zgromadzeniu wniosek na podwyższenie kapitału akcyjnego o 1 milion koron, tak, że cały kapitał wynosić będzie 5 milionów koron. Dla akcyonaryuszów pierwszej emisyi zastrzeżone zostało prawo poboru jednej akcyi na dwie stare.

PODZIĘKOWANIE.
Jaśnie Wielmożnemu Panu Drowi Kazimierzowi Ciepielowskiemu za bezinteresowną i serdeczną opiekę, jak również JWPanom Kazimierzowi Piórkowskiemu, komisarzowi rolniczemu i Ludwikowi Lubasowi za okazanie serca i wiele dobrotliwej pomocy podczas choroby ś. p. męża mego, EDWARDA SZCZĘKOWSKIEGO, składam tą drogą z serca płynące »Bóg zapłać«.
Wdowa z dziećmi.
Kolbuszowa, 9 października 1919. 10692

LOKAL
frontowy i tylny, 120 m. kw., w Śródmieściu na interes handlowy lub przemysłowy DO ODSTĄPIENIA. Listy pod: »Wacław« przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 10782

PIANISTY (PIANISTKI), siły tylko pierwszorzędnej, rutynowanej, poszukuje natychmiast KINO »OPIEKA«, Zielona 17. 10778

BRYCZKA na jednego lub dwa konie, w dobrym stanie, DO SPRZEDANIA. Ulica Warzywna L. 94, Kraków—Krowodrza. 10765

DOMY WE LWOWIE, **z przepychem zbudowane, DO SPRZEDANIA. Potrzebna gotówka 700 tysięcy koron i 300 tysięcy koron.** Zgłoszenia pod: »**Domy we Lwowie**« przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 10797

WILLA z pensyonatem umeblowanym, wolnem mieszkaniem w Zakopanem ZARAZ DO SPRZEDANIA. Zgłoszenia do Biura kupna i sprzedaży F. Turliński, Kraków, ulica Podwale L. 3. 10785

DOM Z PARCELĄ
W KRAKOWIE, nadający się na przedsiębiorstwo przemysłowe, DO SPRZEDANIA. Listowne zgłoszenia pod: **»Dobra sposobność«** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 10731 2

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
B. Zwetschkenstiel i syn
w Bochni.
Powróciwszy z Ameryki, z długoletnią praktyką w najnowszym systemie techniki dentystycznej, wykonuję zęby sztuczne bez podniebienia, koronki i mostki złote, plombowanie i wyrywanie zębów absolutnie bez bólu. Chirurgiczne roboty pod nadzorem lekarskim. 10750

Ministerstwo Przemysłu i Handlu
poszukuje dla Dyrekcyi państwowych zakładów górniczych
inżyniera
z wykształceniem akademickiem pierwszorzędnej siły w dziale elektro-techniki i maszyn.
Piśmienne oferty z życiorysem i t. d. złożyć należy w sekcyi Górniczo-Hutniczej w Warszawie, Jasna 8. 10753 2

Niniejszem zawiadamiamy naszych P. T. Odbiorców, że oddaliśmy wyłączną sprzedaż naszych wyrobów na Galicyę i Śląsk firmom
B. GROSS, Kraków, Grodzka 59
i J. WANDERER
Kraków, ul. Berka Joselewicza 4.
Bracia M. i S. Stok, Warszawa
parowa fabryka mydła marki „Kogut"
Fabryczny skład: 10728-1-8
B. GROSS, Kraków, Grodzka 59.

Ważne dla kupców!
Mydła toaletowe, perfumy, wody kolońskie, kremy i pudry, pastę do obuwia i podłóg oraz wszelkie przybory kosmetyczne i gospodarcze poleca po cenach hurtownych Dom handlowy 10721-1-2
J. Leserkiewicz
Kraków, Rynek 11. — RZESZÓW Rynek 21.
Wysyłki pocztowe odwrotnie.

Poszukuje się
50-CIU ROBOTNIC 50-CIU
obznajomionych z szyciem na maszynie. Zgłosić się należy w Powszechnem Towarzystwie konfekcyjnem, Kraków, ulica św. Marka L. 35, między godziną 10 a 11 przed południem. 10798

ADWOKAT
Dr Eliasz Bergner
prowadzi kancelaryę
W KRAKOWIE—PODGÓRZU, RYNEK 13.
Telefonu Nr 514. 10535 1 3

SPRZEDAM
garnitur salonowy, szafę orzechową, lustro salonowe z konsolą, umywalnię z [illegible] marmurową i inne meble. Wiadomość z grzeczności w biurze p. Tumidajowicza, ulica Szewska 23, II. p.

Dr Henryk Grossfeld
lekarz chorób wewnętrznych
ULICA WRZESIŃSKA L. 9, I. P. 10734 2

Do wynajęcia lokale.
FABRYCZNE w Krakowie w Śródmieściu przy stacyi kolejowej, składające się z kilku hal o powierzchni około 1.500 m. 2. z dużem podwórzem i szopą. — Do dyspozycyi kocioł parowy o 80 m. 2 powierzchni ogrzewalnej, maszyna parowa 75 H. P. Dynamo maszyna 40 K. Wraz z motorami elektrycznymi rozmaitej wielkości. Lokale zaopatrzone są w instalacye elektryczne, gotowe i wodno. Zgłoszenia pod: **»Lokale fabryczne«** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, ulica Grodzka L. 13. 10739 3

Oleju słonecznikowego
poszukuje się do kupna dla celów technicznych. Zgłoszenia pod: **»Olej słonecznikowy«** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, ulica Grodzka L. 13. 10738 3

Bank
skłonny sfinansować bardzo rentowne przedsiębiorstwo przemysłowe, POSZUKIWANY. Zgłoszenia pod: **»Rentowna fabryka«**, przyjmuje Adm. »Nowej Reformy«. 10649 3

Do właścicieli sklepów
PRZY ULICACH:
Rynek gł., Floryańska, Szewska, Karmelicka, Długa, Zwierzyniecka, Sławkowska, Szpitalna, Sienna i sąsiednie!
W najbliższym czasie reorganizujemy celem zapobieżenia włamaniom
nocne czuwanie
przy powyższych ulicach na wzór podobnych instytucyj w Paryżu, Londynie, N. Yorku.
W planie organizacyi mogą być uwzględnione tylko te firmy, które zgłoszą się osobiście lub pisemnie w ciągu dni 8.
Krakowski Zakład Czuwania i Ochrony
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 22, I. P. 10263 3

Samochody
„Adler" 50 H, 6 siedzeń torpedo karoserya. „Benz" 40 H, omnibus 14 siedzeń karoserya otwarta, całej wagi 1800 kg. Oba w najlepszym stanie, zaraz do użytku, ewentualnie z gumami i rezerwą, sprzeda
Kaczmarczyk
ULICA LUBICZ, L. 32.
10669 1 2

Bar polski
Kraków, Stolarska 13,
wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacye po umiarkowanych cenach.
10657 1 2

Krondorfska czysta naturalna alkaliczna szczawa
Główny skład dla Polski Perlberger i Schenker. Kraków, Grodzka 48.

LALKI
od małych do największych, także z blaszanemi głowami, ze zwykłymi i długimi włosami.
ZABAWKI
dla chłopców i dziewczątek jeszcze w dostatecznym wyborze.
Wózki, obręcze dla [illegible], serso, piłki, holendry, stołeczki dla dzieci, strzelby, rewolwery.
Przeważnie własny i krajowy wyrób.
KRAKÓW UL. WOLSKA L. 1 KRAKÓW

KAMIENICA dwupiętrowa, narożnik ze sklepem, za dopłatą 200.000 K DO SPRZEDANIA. Zgłoszenia do Biura »RUCH«, ulica Szczepańska L. 9. 10686 3

Do P. T. Fotografów!

Niniejszem zawiadamiam, iż został otwarty zakład dla powiększeń fotograficznych, który wykonuje portrety wszelkiego rodzaju aż do naturalnej wielkości.
Na żądanie wysyła się cenniki.
Specyalność: Szkice, grawiatury i akwarele.
10598 1 3 Licząc, że P. P. Koledzy raczą korzystać z usług zakładu, poleca się

ZAKŁAD PORTRETOWY „ADELA“ KRAKÓW, GRODZKA 49.

Poszukuje się

pokoju i kuchni bez mebli ewentualnie pokoju z piecem kuchennym. Za wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **„Pokój“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10747 1 2

Uprasza się

osoby, wiedzące o miejscu pobytu **Dra medycyny Kazimierza Wiesława Jeleńskiego,** o podanie jego dokładnego adresu rodzinie. — Marya Uzdowska, Warszawa, ul. Wspólna 20. 10647 1 2

2 pokoje

zaraz za żywność. Wiadomość: Sukiennice, kantor p. Kurnatowskiej. 10621

Dla siostry mej

ładnej i inteligentnej panny około lat 30, mającej 30 tysięcy koron majątku, później więcej oraz piękną wyprawę, poszukuje odpowiedniej partyi. Mężczyźni inteligentni, na wyższych stanowiskach najchętniej profesorowie, raczą się zgłosić z dołączeniem fotografii — Zgłoszenia pod literami „C. C. 10“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 106 2

Wynajmę

w Podgórzu miejsce, nadające się na skład drzewa i węgli. — Zgłoszenia pod **„Skład“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 10623 1 2

Cukiernik

szuka dobrej posady w kuchni lub cukierni. **E. B.** Podgórze, ul. Krakusa 15, parter. Tamże paka na fortepian do sprzedania. 10626 1 3

„L'Urbaine“

francuskie Towarzystwo ubezpieczeń na życie poszukuje zdolnego agenta. — Zgłoszenia: ul. Dietlowska 66, I p., drzwi ostatnie na lewo, codziennie między 4—7 po południu. 10627

Przyjmę 2, ewentualnie 3 panienki inteligentne, uczęszczające do wyższych szkół. — Wiadomość: Rynek główny l. 18, Skład maszyn do szycia p. Pawłowskiej. 10628 1 3

Poszukuje się

nauczycielki do 6-letniej dziewczynki, możliwie z językiem francuskim. Zgłoszenia między 4—5 po poł. Ul. Krupnicza l. 3, parter, na prawo. 106 9 1 3

„Okazya“

kostyum aksamitny, bronzowy, suknia czarna, kurtka, kostyum jed. czarny, kostyum płócienny. Ulica Szczepańska l. 5, I p., ofic. Drexler. 10632 1 3

Zaraz 19.

Proszę o podanie bliższego adresu. 10633

NIEMKA

inteligentna, młoda, władająca językiem polskim, poszukuje zaraz lub od 15 lub też 1 posady w charakterze gospodyni do dworu lub na plebanię lub też do dzieci za bonę. Może się wykazać świadectwami długoletniemi. Adres: A. A. ul. 5 Listopada 42, I p., na ganku, u p. p. Suchych. 10634

Przywóz z zagranicy!

„Lech“ pierwsze polskie Towarzystwo wywozu i przywozu w Muszynie, spółka z ogr. poręką, sprowadza z zagranicy i sprzedaje różne towary jak: szkło, porcelanę, uprząż na konie, gotowe ubrania męskie i dziecięce, sukna, barchany, miód sztuczny, gotowe chałupy i spichlerze chłopskie. — Załatwia czynności cłowe i spedycyjne w Muszynie.

10637

Pani, katoliczka

władająca biegle językiem polskim i niemieckim w piśmie i słowie, przyjmie posadę na godziny popołudniowe, jako lektorka i sekretarka. Zgłoszenia pod **„Lektorka“** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 10638 1 5

Stenografistka

polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, znajdzie **natychmiastowe** umieszczenie. — Tylko rutynowane siły zechcą się zgłaszać do firmy spedycyjnej **„Komercya“**, właściciel Ignacy Ungar. Kraków, ul. Poselska 7. 10641 1

Przybory umundurowania

A. BROSS

Kraków, ul. Floryańska 44,
tuż przy Bramie Floryańskiej. — Telefon 8269. — Kupcom rabat. 9719 5 10

Płaszcz granatowy

weł. m., płaszcz gumowy m. i ułanka wojs. futrem podbita, do sprzedania. Ul. Radziwiłłowska 25, I p., na lewo, od 3—4. 10577

Panny do kasy

poszukuje zakład fotograficzny **St. Stadlera,** Kraków, ul. Szewska 27. 10640 1 3

ZDOLNY

i biegły buchalter-bilansista z pięknem pismem, z egzaminem z rachunkowości i siedmioletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w Krakowie. — Pośrednictwo po uzyskaniu dobrej i stałej posady wynagrodzę dobrze gotówką i tytoniem. Zgłoszenia pod **„Zdolna siła“** przyjmuje Admin. „Kuryera“. 10108 2 2

Kandydat notaryalny

znajdzie umieszczenie w kancelaryi notaryalnej w Radomyślu Wielkim. — Posada do objęcia zaraz. Warunki według umowy. 10170 3 3

Lando

na 4 osoby, w bardzo dobrym stanie, kryte, za cenę przystępną do sprzedania. Zgłoszenia: **Arkulary,** Strumień (Śląsk). 10168 2 3

Pracownia tapicersko-dekoracyjna

byłego legionisty
przerabia meble wszelkiego rodzaju i wykonuje nowe tak w miejscu jak i na prowincyi, po cenach najniższych. **A. Opacki,** Kraków, ul Kopernika 24. 10135 2 5

Naprawia dzwonki, telefony, elektryką

rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zybilkiewicza 15, II p., ofic. 10214 5 6

Ławki szkolne

(nowe) do sprzedania. Rynek gł. 24, III p. 10547 2 2

W SZKOLE HANDLOWEJ

prof. W. Skalskiego
rozpocznie się dnia 20 b. m.
czteromiesięczny (wieczorny) kurs księgowości.
Wpisy we czwartki, piątki i soboty od godz. 11—12.
Rynek główny 24, III p. 10546 2 3

!! Dla Pań !!

Najszykowniej wykonywa kostyumy, płaszcze, świtki, wierzchy do futer, suknie spacerowe, spodnie i t. d. krojem francuskim i angielskim, pierwszorzędna pracownia (siły męskie)

Józef Gałązka

Kraków, ul. Floryańska l. 24. 10082 2 5

LAKTOL

ul. Karmelicka 15
poleca:
mleko kwaśno gotowane Lakto, kefir, yoghurt, mleko słodkie podwójne, mieszanki dla dzieci. 9650 3 3

ZAKOPANE

willa „JASNA“
Zakład odżywczo-dyetetyczny dla rekonwalescentów
otwarty cały rok. 9240 4 5

Kupuję garderobę

używaną, męską i damską, oraz bieliznę i meble. Zawiadomienie kartką korespondencyjną. — Podgórze, ul. Salinarna 5, spot. 9377 20 20

PERFUMY

mydełka, kosmetyki i przybory toaletowe poleca hurtownie
Adolf Windholz
Kraków, ul. Łobzowska 5 II. 9765 3 3

FELINA

płyn na włosy przeciw wypadaniu i na porost. Wyciąg czysto roślinny z naszej flory, środek niezawodny.

JUNIOL

Otrąbki na cerę. Usuwa piegi, wszelkie nieczystości skóry i nadaje trwały wygląd młodzieńczej cery. Do nabycia wszędzie. Hurtowna i drobna sprzedaż: **J. Link,** magister farmacyi, Kraków, ul. Sławkowska 1. 1012 2 2

„Krzemionka“

Sp. z ogr. odp.
Fabryka dachówek cementowych i wyrobów ceramicznych
Kraków-Grzegórzki, Rzeźnicza 29 10393 3 3
dostarcza dachówki cementowej, płyt chodnikowych, rur i t. d. pierwszorzędnej jakości

Zmiana lokalu!

PINKUS HALPERN

obecnie
Kraków, ulica Senacka 9 (róg Grodzkiej)
Pierwszorzędna pracownia kuśnierska i skład gotowych futer, świtek i t. d.
Przerabia gustownie, modnie, tanio. 10589 1 3

Dam 1500—2000 marek

za wynajęcie mieszkania z 3—5 pokoi z przynależnościami i z komfortem zaraz lub najdalej od 1 grudnia, może być w Wielkim Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod **2 tysiące marek.** 10378 5 6

Sypialnie bardzo ładne

dębowe, **jasne półpolitur0wane,** z drzewa **bardzo suchego i doborowego,** ogólne wykończenie jest bardzo **solidne i czyste,** zaraz do sprzedania
W PRACOWNI STOLARSKIEJ JÓZEFA KOSIKA
PODGÓRZE, ULICA LWOWSKA 36.
10553 1 3

TERPENTYNĘ

białą, apteczną i zwyczajną
oraz dziegieć, ocet drzewny (crudum) i węgiel drzewny poleca
Fabryka terpentyny L. Lemkowicza
Sosnowiec, ul. Zygmunta L. 1. 10119 2 3

2 pokoje umeblowane

(ewentualnie jeden duży) potrzebne zaraz. Za pośrednictwo dam sowite wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **„K. L. 7“** do Biura dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 23. 10407 2 2

KUPUJCIE AKCYE

I go Polskiego akc. Towarzystwa przemysłu filmowego w Warszawie **„ORNAK“**
KAPITAŁ ZAKŁADOWY 10 MILIONÓW KORON.
Przedstawiciele na Małopolskę:
Inż. A. Jastrzębski i Ska
Kraków, Sławkowska 30, telef. 2048
1. Fabryka i wypożyczalnia filmów i aparatów kinematograficznych.
2. Budowa własnych — dzierżawa i kupno już istniejących kin.
Urządzanie kin. Kina naukowe i ruchome. 10592 1 2

KTO CHCE

mieć eleganckie obuwie, powinien używać tylko najlepszej przetłuszczonej pasty **Zorza** Krajowej Wytwórni chemicznej. Przedstawiciel na Kraków: N. Schermann, Podgórze, ul. Twardowskiego Nr 4.
9775 4 4

Zakład haftów i mereszkowania

wykonuje starannie i gustownie wszelkie hafty do sukien, najmodniejszemi ściegami, ręcznie i maszynowo
„ADA“
Kraków, ul. Floryańska L. 25, I. p. 10137 3 5

Zakupi się natychmiast każdą ilość okrągłego i tartego
drzewa materyałowego I. jakości
buk, dąb, jasion, brzoza
loco wagon stacya załadowania.
Odwrotne oferty z podaniem ilości wymiarów i ceny pod **„Drzewo“** do Biura »Ruch«
10462 Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 2 5

Filatelista Polski

Miesięcznik poświęcony wiadomościom z filatelistyki polskiej i zagranicznej, wyjdzie dnia 25 października b. r.
Redakcya zaprasza niniejszem wszystkich miłośników filatelistyki do czynnego współpracownictwa przez nadsyłanie artykułów, korespondencyi oraz notat z dziedziny polskiej filatelistyki.
Administracya przyjmuje prenumeratę, która wynosi: w Małopolsce rocznie kor. 15·—, półrocznie kor. 15·—. Numer pojedynczy kor. 2·50; w Kongresówce i Wielkopolsce rocznie Mk 14·—, półrocznie Mk 8·—. Numer pojedynczy Mk 1·0
Adres Redakcyi i Administracyi: **Kraków, plac Groble l. 20.** **Skrytka pocztowa 93.** 10593 1

Fabryka nafty

W. Stawiarskiego & Co. w Krośnie (Małopolska)
poszukuje rutynowanych buchalterów, a mianowicie buchaltera-korespondenta, władającego zupełnie biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie, oraz buchaltera saldo-kontysty.
Szczegółowe zgłoszenia pisemne z dołączeniem odpisów wszystkich świadectw, oraz z podaniem referencyi i żądanych warunków należy przesyłać do Dyrekcyi fabryki w Krośnie. 10256 2 3
Posady do objęcia zaraz.
Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne.

Wiesław Szajdakowski i Ska

Kraków, ul. Szczepańska 11
polecają:
w wielkim wyborze pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, rękawiczki niciane, sznurowadła, koronki, wstążki, tiule.
Nici i jedwabie do szycia, 10057 2 3
Wszelkie dodatki do krawieczyzny.
Perfumerya i mydła toaletowe.
Dla Kółek rolniczych większy opust!

STANISŁAW CHUMOWIECKI

Telefon 3449 Kraków Karmelicka 42
poleca swój
Handel delikatesów, pokój do śniadań i restauracyę.
Potrawy smaczne, zdrowe i tanie. 9944 3 3
Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski.

Kto nie chce zawodu

z ziemniakami poznańskiemi, niech się zwróci o dostawę ziemniaków z Kongresówki, oraz jarzyn i owoców strączkowych po cenach targowych do firmy **„Kompas“ w Krakowie,** ul. Smoleńsk 16. 10464 3 5

Przedsiębiorstwo handlowe

poszukuje zaraz dużego lokalu lub mieszkania parterowego na kantor i skład. Za pośrednictwo zapłaci wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **„K. K. 13“** do Biura dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 23. 10106 2 2

FRANCISZEK HONSIK

WIEDEŃ, XVIII., HERBECKSTR. 68
kupuje
progi kolejowe dębowe i bukowe
w celu wywozu do krajów neutralnych i koalicyi, w dowolnych ilościach, począwszy od 12.000—15.000 sztuk w wymiarach: 250—270—25×15 cm, 240—270—24×14 cm, 260—270—22×14 cm, 22—240—20×14 cm, 180—24×13 cm. 10258 1 2

Dyrekcya kopalń Gal. Karpackiego Tow. naft. w Krośnie

kupi 50 wagonów drzewa twardego, suchego, na opał dla robotników, **loco wagon Krosno.**
Oferty należy nadsyłać pod adresem: **„Karpaty“, Krosno.** 10124 3 5

Poszukuję mieszkania

z 2—4 pokoi z kuchnią. Za pośrednictwo dam sowite wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **„L. K. 5“** do Biura dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 23. 10105 2 2

Konkurs.

W myśl uchwały Zjazdu Cieszyńskiego Związku robotników przemysłu górniczego ustanawia się biuro socyalno-polityczne, mające opracowywać projekty ustaw z zakresu górnictwa, statystyk, zarobków u nas i za granicą i t. d. i wydawać odpowiednie publikacye.
W tym celu poszukuje się odpowiednio wykształconego kierownika, któryby się oddał z zamiłowaniem tej pracy.
Płaca według umowy.
Zgłoszenia należy wnosić do biura centralnego Związku robotników przemysłu górniczego we Frysztacie, Rynek l. 24, Śląsk Cieszyński. 10292 2 2

HUGO WEINMANN

DOM TOWAROWY
W KRAKOWIE, UL. STAROWIŚLNA 6
poleca: wielki wybór fartuchów klotowych i kretonowych — halki klotowe i szyfonowe — sukienki flanelowe dla dzieci i panienek — koszule damskie i dziecięce. — Nadto poleca różne towary konfekcyjne i bławatne.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

10349 2 2

Mężczyzna, wdowiec, starszy, były zarządca, Polak, mówiący także językiem niemieckim, czeskim i rusińskim, przyjmie zajęcie w fabryce, przedsiębiorstwie lub cokolwiek odpowiedniego za średniem wynagrodzeniem. Adres: ul. Felicyanek l. 11, Kraków, u Franciszka Palucha. 10251 3 3

Zdolne modniarki

pierwszorzędne, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie mód **Lipschütz-Brettner, Kraków,** ul. Grodzka 8, I p. 10301 2 3

Pierwszorzędne

zdolne ekspedyentki

przyjmie natychmiast za dobrem wynagrodzeniem, magazyn mód **Lipschütz-Brettner,** Kraków, ul. Grodzka 8, I p. 10302 2 3

Starostwo

w Busku Kieleckim
przyjmie urzędnika kancelaryjnego w XI klasie płacy. — Kandydaci z praktyką w starostwach mają pierwszeństwo. Podania pisemne z odpisami dokumentów osobistych adresować do starostwa w Busku (województwo kieleckie). — Posada do objęcia natychmiast. 10284 3 3

Mieszkanie

z 5 pokoi z przynależnościami odstąpię za mieszkanie z 3—4 pokoi. — Wiadomość: ul. Pędzichów 5, parter, na lewo. 10298 2 2

Kamienicę

II-piętrową z ogrodem, 284 sążni, zaraz za Parkiem Krakowskim, za 160 tysięcy, dług bankowy 38 tysięcy, sprzeda J. Ropski, Szewska 5. 10281 3 3

Do sprzedania

salon, zegary, konsola, materace, półbuciki damskie, męskie, buty z cholewami wszystko Nr 40, toaletka, piecyk naftowy, figurki salonowe i inne różne rzeczy. Ul. Garbarska 12. Stróż wskaże. 10278 2 2

Poszukuję osoby

inteligentnej, znającej się na gospodarstwie domowem, krawieczyźnie i wychowaniu dzieci. Odpisy świadectw i świadectwo moralności pod adresem: Józef Tychanowicz, Chmielów. 10274 3 3

Kucharz

z dobremi świadectwami **potrzebny zaraz** do dworu Poręba Żegoty, poczta **Alwernia.** 10273 3 3

4000—5000 K

dam za wyszukanie lub wskazanie mi mieszkania o 4—5 pokojach i kuchni z zupełnym komfortem, w pobliżu śródmieścia. Zgłoszenia: Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, plac Maryacki 9. 10262 2 3

Poszukuję

dzierżawy lub kupna apteki w Małopolsce. Zgłoszenia pod **„Apteka 100“** do Biura dzienników, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 10234 2 3

Torf i drzewo

opałowe wagonami zakupię w każdej ilości. Zgłoszenia: Kraków, ul. Pawia 3, Mikołajski i Spółka. 10193 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 10003 9 20

Kurs języka angielskiego.

Dyplomowana absolwentka uniwersytetu w Oxfordzie otwiera z dniem 15 października b. r. popołudniowe kursy języka angielskiego, jeden dla początkujących, a drugi dla zaawansowanych. Zgłoszenia przyjmuje się do d. 14 października od godziny 5—6 po południu przy ul. Długiej 59, III piętro, drzwi 7. 10437 2 3

Kamienica

z oficyną piętrową, z ogródkiem, o 34 ubikacyach, z wolnej ręki do sprzedania. — Mieszkanie: pokój i kuchnia lub 2 pokoje i kuchnia może być zaraz. Wiadomość: ulica Krzemionki 3, Dz. XXII, Podgórze, od 12—1 i od 6 wiecz. 10422 2 3

Tytoń

zamienię na cukier lub mąkę. Ul. Karmelicka 54, parter, na prawo. 10418 2 3

Intendentura O. G. w Krakowie

zakupuje na r. 1919/20 drzewo opałowe, miękkie i twarde. Dostawcy, reflektujący na dostawę, wniosą oferty z podaniem cen za 10.000 kg loco stacya załadowania z zaznaczeniem terminu dostawy Intendenturze O. G. w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 12, do 13 października 1919. 10409 2 2

Kursa maturyczne

ul. Wolska 13, II p.
Kursa gimn. klas., realn., szkoły realnej, jednoroczne i dwuletnie. Kursa seminaryalne. Osobne przygotowanie wojskowych do matury w nadzwyczajnym terminie. Wpisy codziennie od 6—7½ wieczorem. 10412 2 6

Pokój z utrzymaniem

dla pani lub panienki do wynajęcia. Wiadomość: ul. Krowoderska l. 54, parter, oficyna, od 12—4 po poł. 10355 2 8

Zdolnej panny

poszukuje się do biura handlowego, równocześnie jako agentki miejscowej za pensyą i prowizyą. Wiadomość pod **„Zysk“** w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 10307 2 3

Buldog i wyżeł

ładne, czujne, do sprzedania. Ulica Rajska 8, Restauracya. 10350 3 3

3000—5000 koron

ofiaruję za wskazanie lub wyszukanie mieszkania o trzech do czterech pokoi i kuchni z przynależnościami. — Zgłoszenia listowne pod **„Czystość“** do Biura ogłoszeń „Lot“, Rynek gł. 7—8. 10347 3 3

Mydło szare

korzeń mydlany, siny kamień, pokost lniany poleca **T. Mężyk,** plac Szczepański 8 (róg ul. św. Tomasza). 10344 3 5

Pokoju

z całodziennem utrzymaniem poszukuje 2 medyków. Mogą dostarczyć miesięcznie produkty żywnościowe. Zgłoszenia pod „Medycy“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 10337 3 3

Urządzenie fabryki

wyrobów żelaznych, składające się z różnych maszyn pomocniczych, jak tłoczarki śrubowe (Spindelpressen), nożyce, wiertaczki i t. p. oraz młynek do popędu motorowego w bardzo dobrym stanie, sprzedam w całości lub częściowo. — Oglądać można na miejscu w Podgórzu, ul. Długosza l. 8. 10329 2 2

L. VII. 4445. 10390 3 3

KONKURS.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego rozpisuje konkurs na obsadzenie kilku posad **konceptowych praktykantów przy władzach skarbowych** Księstwa Cieszyńskiego, z terminem do 14 października 1919 r.

Do posad tych przywiązane są warunki:
1) wiek od 20—35 lat;
2) obywatelstwo polskie, względnie przynależność do Księstwa Cieszyńskiego;
3) dokładna znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, a dostateczna znajomość języka niemieckiego;
4) 3 egzamina państwowe wydziału prawniczego, z których egzamin administracyjny może być złożonym w czasie praktyki służbowej.

Do posady praktykanta konceptowego przywiązane są: adjutum w rocznej kwocie 2.000 K; 1 dodatek drożyźniany w r. kwocie 1.212 K, 2 dodatek drożyźniany w r. kwocie 2.400 K i 3 dodatek drożyźniany w r. kwocie 2.520 K; razem roczna płaca 8.132 K.

Reflektanci powinni wnieść w powyższym terminie podania do Wydziału skarbowego Rady Narodowej w Cieszynie, dołączając:
1) metrykę chrztu;
2) świadectwo przynależności;
3) świadectwo na razie z drugiego egzaminu państwowego;
4) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza rządowego.

Cieszyn, dnia 25 września 1919.

Wydział skarbowy Rady Narodowej.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.